

Wiadomości KSN Solidarność

Biuletyn Informacyjny Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”
Nr 1-2 (274-275) styczeń – luty 2019 r.



SPIS TREŚCI

Zmartwienia humanistów i nie tylko – J. Sobieszcański Działania Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „S”: <ul style="list-style-type: none">Porządek obrad i komunikat z posiedzenia Prezydium Rady KSN NSZZ „S” 12.01.2019 r.Sprawozdanie ze Specjalnej Konferencji ETUCE – A. Białowolska-Tejchman Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o Sieci Badawczej Łukasiewicz	Sprawy pracownicze: zmiana stawek wynagrodzeń oraz stanowisk pracowników uczelni Kim był uczony Władysław Witwicki? – J. Czyż Orleńskie – K. Weiss Ze strony Komisji Krajowej: <ul style="list-style-type: none">Pracownicze Plany KapitałoweSztab zdecydował o kolejnych akcjach „Solidarność” Wybrane wydarzenia
--	--

Zmartwienia humanistów i nie tylko

Po świątecznym umocnieniu ducha i ciała czas ruszać w drogę. Znaną i nieznaną. Znaną, bo wyznaczoną codziennym rytmem zadanej pracy. Nieznaną lub lepiej – jeszcze dokładniej nierozpoznaną, bo wyznaczoną przez nową ustawę o nauce i szkolnictwie wyższym.

Na początku grudnia ubiegłego roku w portalu „wPolityce.pl”¹ ukazał się alarmistyczny artykuł prof. W. Polaka. Zacytujmy fragmenty tego tekstu:

Każdy naukowiec w ciągu czteroletniego okresu rozliczeniowego będzie musiał mieć cztery publikacje w pismach wysoko punktowanych (odnotowywanych w bazach międzynarodowych). Inne publikacje (choćby było ich tysiąc) nie będą się w praktyce liczyły. Humanisci lub przedstawiciele nauk społecznych zajmujących się badaniami regionalnymi (najbardziej cennymi z polskiego punktu widzenia) nie będą mieli szans na zrealizowanie tego rodzaju wymogu. Nikt na Zachodzie w wysoko punktowanym piśmie nie opublikuje tekstu np. o podziemnej „Solidarności” w Radomiu...

Jeżeli profesor nie uzyska punktów za pomocą czterech wysoko punktowanych publikacji, to choćby miał setki publikacji nisko punktowanych, ciągnie swoją dyscyplinę na uczelni na dno. Naliczane są jej bowiem wtedy punkty ujemne! W rezultacie setki profesorów starej daty nie potrafiących dostosować się do nowych warunków i nie zwracających uwagi na punktowe absurdy zostanie po prostu zwolnionych. Doprowadzi to do zapaści polskiej humanistyki, likwidacji dyscyplin humanistycznych na wielu uczelniach, spłylenia dyskursu humanistycznego, upadku wielu mniejszych ośrodków akademickich, zwłaszcza na prowincji. Jest to sprzeczne z zasadą zrównoważonego rozwoju kraju.

Podziela obawy prof. W. Polaka. Uzależnienie oceny dorobku pracowników naukowych od opublikowania czterech artykułów w wysoko punktowanych czasopismach międzynarodowych będzie szczególnie dla humanistów nierozsądną i szkodliwą barierą. W ubiegłym roku, gdy Ministerstwo zasignalizowało, że przy ocenie pracowników za okres czteroletni będą brane pod uwagę cztery najlepsze opracowania, uznałem to za dobrą propozycję. Sprzyja to bowiem podejmowaniu tematów o większej istotności i doniosłości. Ułatwia rzeczową merytoryczną ocenę dorobku. Pewnie wtedy nie zwróciłem uwagi na to, że mają to być cztery opracowania w wysoko punktowanych periodykach międzynarodowych. Umieszczenie opracowania w takim periodyku świadczy o dobrym poziomie opublikowanego tekstu, ale oczywistością jest, że periodyk może mieć własne preferencje, nie zawsze zgodne z oczekiwaniami krajowymi. Wreszcie – jest to marginalizowanie krajowego rynku wydawniczego. Oczywiście, należy pamiętać, że rolę międzynarodowych periodyków trzeba postrzegać w zależności od dziedzin i dyscyplin, które reprezentują, a więc np. w dziedzinie nauk ścisłych i przyrodniczych inaczej niż w dziedzinie nauk humanistycznych.

W tej sprawie zabrał głos także prof. Andrzej Nowak². Oto dwa fragmenty tekstu listu otwartego prof. Andrzeja Nowaka do prezesa „Prawa i Sprawiedliwości” Jarosława Kaczyńskiego w sprawie wolności polskiej humanistyki:

...rola humanisty-historyka nie ogranicza się do publikowania w tzw. prestiżowych wydawnictwach zagranicznych tekstów przeznaczonych dla garstki kolegów-specjalistów. To jest także rola społeczna, związana ze środowiskiem kulturowym, z jego duchowym dziedzictwem, z językiem, z jego specyfiką, która nie zawsze da się wyrazić w przekładzie na aktualny żargon naukowej biurokracji i punkty przyznawane przez kontrolerów Naukowego Postępu. [...] Napisać piękną polszczyznę intelektualnie odkrywczą, nie wtórne wobec „nowych trendów” zdanie – tego oszust nie potrafi. Ale tego właśnie reforma nauki dokonana przez rząd Prawa i Sprawiedliwości nie wspiera. Wspiera wtórność, konformizm i dostosowanie do urzędniczych tabel.

Miejmy nadzieję, że te głosy sprzeciwu zostaną wysłuchane i spowodują stosowne zmiany.

W tekście prof. W. Polaka jest fragment, który niepokoi: „Jeżeli bowiem nie wytworzą czterech publikacji wysoko punktowanych to ich miejsce jest na śmietniku, lub co najwyżej na poniżającym etacie profesora dydaktycznego.”

¹ <https://wpolityce.pl/polityka/423752-zaczal-sie-proces-ograniczania-nauk-spoecznych-w-polsce>

² <https://wpolityce.pl/polityka/426761-list-prof-nowaka-do-jaroslaw-kaczynskiego>

Chyba zdecydowana większość kolegów akademików z wielkim zaangażowaniem prowadzi zajęcia dydaktyczne, spokojny więc jestem o ich dotychczasowy stan ducha. Domyślam się, że autor tego cytatu nie deprecjonuje dydaktyki, a jedynie przed taką tendencją ostrzega. Oczywiście, etat nie powinien być poniżający. W debacie poprzedzającej uchwalenie ustawy wiele się mówiło o znaczeniu dydaktyki i o potrzebie większego jej doceniania. Tymczasem nowa ustawa może doprowadzić do traktowania dydaktyki jako zadania drugorzędnego czy – jak to już kiedyś określiłem – wymuszonego zadania zleconego.

No i jeszcze jeden cytat z tekstu prof. W. Polaka:

Wprowadzona niedawno ustawa o szkolnictwie wyższym, zwana potocznie ustawą Gowina, wśród większości polskich naukowców budziła ogromne zaniepokojenie. Nie przekładało się ono jednak na jakąś szczególną aktywność w organizowaniu protestów czy choćby w dyskutowaniu nad założeniami ustawy. Duża część pracowników naukowych, zdając sobie sprawę z daleko idących konsekwencji nowych przepisów, tradycyjnie wychodziła z założenia, że „przetrwaliśmy już różne dziwne regulacje i ekstrawagancje, przetrwamy i to – jakoś to będzie”. Niestety – w ostatnich tygodniach okazało się, że ustawa zaczyna pokazywać swoje wilcze kły szybciej niż wiele osób zakładało.

Uff! Nie neguję trafności tej konstatacji. Warta jest głębszej i poszerzonej refleksji.

Dokuczliwa sytuacja, w jakiej znaleźli się humaniści, nie wyczerpuje krytycznego postrzegania systemu ocen i roli wiodących czasopism o randze międzynarodowej. Problemy te są zauważane w uczelniach technicznych już od wielu lat, lecz najczęściej porusza się je tylko w rozmowach towarzyskich. Publiczne wystąpienia są sporadyczne. Oto fragment sprzed kilku lat, ale w znacznym stopniu aktualny, pochodzący z opracowania prof. Jerzego Harczenki³ pt. „O współpracy nauki z przemysłem”:

*Szczególnym hamulcem dla naukowców przed podejmowaniem współpracy z przemysłem jest obowiązujący **obecnie system oceny przy kolejnych awansach naukowych, a także oceny jednostek naukowych**. Według obecnego prawa o szkolnictwie wyższym przy awansach naukowych liczą się przede wszystkim publikacje anglojęzyczne, najlepiej w czasopismach z tzw. listy filadelfijskiej, która jest czysto polskim wymysłem. W wielu przypadkach skutkuje to sytuacją, że gotowe do wdrożenia pomysły sprzedawane są w postaci artykułów naukowych, które to pomysły przejmują inni i wdrażają u siebie. Taką politykę obecnego rządu osmielę się nazwać sabotażem w stosunku do polskiego Państwa i polskiej gospodarki. **Powinniśmy sprzedawać, jak to robią inni, innowacyjne technologie, nowoczesne produkty, a nie artykuły, czyli pomysły naukowe.***

Prof. J. Harczenko przywołuje tych, którzy publikują informacje o swoich pomysłach wdrożeniowych. Jest to realne zagrożenie dla naszej gospodarki, ale nie wyczerpuje szerszego negatywnego oddziaływania przyjętego systemu ocen pracowników naukowych. Chodzi tu o lekceważenie zaangażowania pracowników naukowych w rozwiązywanie, może nie przełomowych, ale użytecznych dylematów inżynierskich: konstrukcyjnych i technologicznych. Zdarzają się naukowcy skutecznie wdrażający do produkcji swe pomysły, ale często wiąże się to z koniecznością rezygnacji z ujawniania swoich osiągnięć, no a to nie przekłada się na punktację. I tak źle, i tak niedobrze. W tej sytuacji koniecznością staje się publikowanie artykułów przyczynkowych, a nie rozwiązywanie problemów inżynierskich. Od wielu już lat brakuje codziennego współdziałania szerokiej rzeszy pracowników akademickich z gospodarką. Szczególnie chodzi tu o brak angażowania do takiej współpracy młodych pracowników akademickich. Ta niekorzystna sytuacja wynika z przyjętego systemu ocen, ale nie tylko. Brakuje przedsiębiorstw polskich zdolnych do podejmowania takiej współpracy. W Polsce z konieczności jesteśmy w fazie odbudowywania naszego przemysłu poczynając od małych i średnich przedsiębiorstw, lecz przedsiębiorstwa te nie mają wystarczających środków finansowych na podtrzymanie takiego wsparcia. Istniejące duże polskie przedsiębiorstwa i koncerny, choć korzystają z wiedzy polskich naukowców i to współdziałanie jest często owocne, lecz nie zawsze jest to codzienne współdziałanie.

Podane tu przykłady nauk humanistycznych i technicznych pokazują, jak odmienne reperkusje wyzwała przyjęty system ocen. Ma on cechy konstrukcji biurokratycznej, takiego swoistego kanału, którym pozornie sprawnie pły-

³ Cytowany fragment znajduje się w książce Jerzego Z. Sobolewskiego „Życie i przygody w III RP”, wydawnictwo Poligraf.

nie nurt twórczości. Bardzo prawdopodobne, że autorzy tego systemu kierowali się szlachetnymi intencjami, chęcią stworzenia systemu obiektywnie i sprawiedliwie oceniającego, ale niestety zderza się to z realiami życia społecznego i gospodarczego i zamiast sprzyjać twórczej pracy na różnych polach, ogranicza ją. Podnoszone przez pracowników akademickich problemy oceny pracowników i związanej z tym roli list czasopism są sygnałem do bardziej wnikliwej analizy jakości ustawy i wskazaniem do poszukiwania lepszych unormowań.

Janusz Sobieszczański

DZIAŁANIA KRAJOWEJ SEKCJI NAUKI NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

Porządek obrad

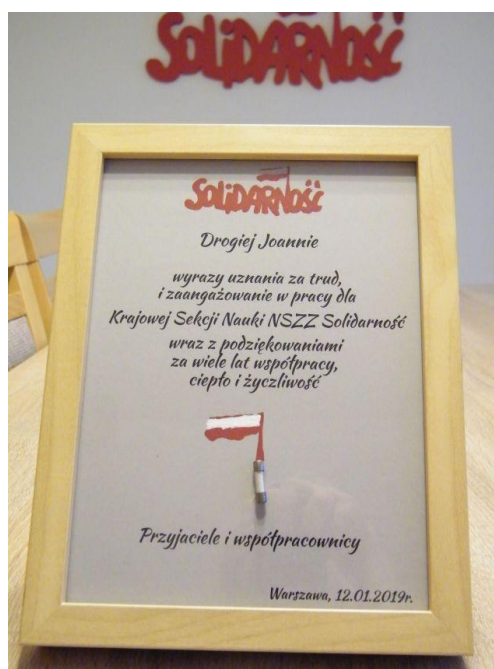
Prezydium Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”

Warszawa, 12.01.2019 r.

1. Powołanie Komitetu Organizacyjnego Obchodów 40-lecia Krajowej Sekcji Nauki
2. Powołanie Komitetu Patronackiego Forum Uczelni Polskich (FUP).
3. Wdrażanie Ustawy 2.0 i rozporządzeń do ustawy.
4. Prace nad statutami, regulaminami pracy i wynagradzania.
5. Sprawa 50% kosztów uzyskania przychodów oraz finansowania uczelni publicznych.
6. Sprawy instytutów badawczych.
7. Informacje z Komisji ds. Komunikacji i Rozwoju Związku.
8. Organizacja pracy biura KSN.
9. Sprawy różne.



Joanna Auleytner-Kniecicka.



Nasze wyrazy podziękowania.

Fot. M. Kaczyńska

Dziękujemy naszej drogiej koleżance, pani Joannie Auleytner-Kniecickiej, za wieloletnią pracę dla Krajowej Sekcji Nauki. Życzymy jej wszelkiej pomyślności!

Komunikat z posiedzenia

Prezydium Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”

Warszawa, 12 stycznia 2019 r.

W posiedzeniu Prezydium KSN NSZZ „S” wzięło udział 8 członków Prezydium, członek Komisji Rewizyjnej kol. Tadeusz Kolenda i zaproszony gość – kol. Janusz Sobieszczański, a także emerytowana była kier. Biura KSN – pani Joanna Kniecicka.

Przed rozpoczęciem obrad Przewodniczący KSN w imieniu wszystkich członków Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” złożył pani Joannie Auleytner-Kniecickiej uroczyste podziękowania za wieloletnią pracę (26 lat) dla Krajowej Sekcji Nauki; pani Kniecicka z początkiem bieżącego roku zakończyła pracę w biurze KSN na dotychczasowych zasadach.

Prezydium obradowało nad następującymi problemami:

1. Powołanie Komitetu Organizacyjnego Obchodów 40-lecia Krajowej Sekcji Nauki.

W październiku 2020 r. przypada 40. rocznica powstania Krajowej Sekcji Nauki (w październiku 1989 roku powstał OKPN – Ogólnopolska Komisja Porozumiewawcza Nauki NSZZ „Solidarność”, poprzedzająca KSN).

Prezydium powołało Komitet Honorowy organizacji tych obchodów. Prezydium, na wniosek Przewodniczącego, zaprasza do tego komitetu wszystkich dotychczasowych Przewodniczących KSN oraz profesora Janusza Orkisz, jako wieloletniego Przewodniczącego Walnych Zebrań Delegatów KSN. Zaproszenia do Komitetu Honorowego zostaną przygotowane i rozesłane w najbliższym czasie.

Prezydium powołało również Komitet Organizacyjny obchodów 40-lecia KSN, w skład którego weszli członkowie Prezydium KSN. Skład Komitetu Organizacyjnego może zostać poszerzony po ostatecznym ustaleniu terminu i miejsca obchodów. Przewodniczący KSN złożył propozycję, aby obchody jubileuszu połączyć z Forum Uczelni Polskich (FUP) lub Walnym Zebraniem Delegatów. Propozycja ta zyskała aprobatę członków Prezydium.

Termin i miejsce obchodów zostaną określone przez Komitet Organizacyjny. Wśród proponowanych lokalizacji są: Warszawa, Gdańsk, Kraków i Łódź. Jeśli chodzi o termin, to rozważany jest przedział czasowy: wrzesień – listopad 2020 r.

2. Powołanie Komitetu Patronackiego Forum Uczelni Polskich (FUP).

Od bieżącego roku odbywające się do tej pory Forum Uniwersyteckie, zmienia nazwę na Forum Uczelni Polskich (FUP). Krajowa Sekcja Nauki przyjęła patronat nad Forum Uczelni Polskich, w związku z czym Prezydium powołało Komitet Patronacki obchodów FUP, w skład którego weszli:

- Przewodnicząca Komisji ds. Komunikacji i Rozwoju KSN – Małgorzata Kaczyńska
- Zastępca Przewodniczącego KSN – Krzysztof Pszczółka
- Skarbnik KSN – Maria Sapor
- Sekretarz KSN – Marek Sawicki
- Członek Rady KSN – Anna Młynarczykowska

Komitet Patronacki powołano na czas trwania bieżącej kadencji władz KSN, tj. do roku 2023. Ustalono, że Komitety Organizacyjne FUP będą się zawiązywać w ośrodkach naukowych, które podejmują się w danym roku organizacji Forum. Tegoroczne Forum Uczelni Polskich odbędzie się jesienią w Krakowie.

3. Wdrażanie Ustawy 2.0 i rozporządzeń do ustawy.

W wielu uczelniach trwają już zaawansowane prace dotyczące przygotowania statutów oraz regulaminów pracy i wynagradzania.

MNiSzW wydaje jeszcze konieczne rozporządzenia do ustawy. W dniu 31.12.2018 r. zostało ogłoszone Rozporządzenie w sprawie sposobu podziału środków finansowych na utrzymanie i rozwój potencjału dydaktycznego oraz potencjału badawczego znajdujących się w dyspozycji ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego i nauki oraz na zadania związane z utrzymaniem powietrznych statków szkolnych i specjalistycznych ośrodków szkoleniowych kadr powietrznych.

4. **Prace nad statutami, regulaminami pracy i wynagradzania.**

Przewodniczący KSN przypomniał, że formułowane obecnie na uczelniach regulaminy pracy i wynagradzania mogą być zatwierdzone i wprowadzone wyłącznie po uzgodnieniu ze związkami zawodowymi.

Kol. Krystyna Andrzejewska zaproponowała wystosowanie pisma do Komisji Zakładowych z przypomnieniem, że udział przedstawiciela związków zawodowych w komisjach uczelnianych nie jest tożsamy z wyrażeniem przez związek zawodowy opinii. Wszelkie zmiany w regulaminach pracy oraz wynagradzania wymagają uzgodnień ze związkami zawodowymi.

Przewodniczący KSN, Dominik Szczukocki podziękował Krystynie Andrzejewskiej i Beacie Ziębie za opinie sformułowane w związku z pytaniami dotyczącymi zatrudnienia w uczelniach publicznych.

Kol. K. Andrzejewska przygotuje informacje dla Komisji Zakładowych przydatne przy negocjowaniu zapisów statutowych i regulaminowych. Informacje te zostaną rozesłane drogą mailową z adresu Krajowej Sekcji Nauki: info.ksn@solidarnosc.org.pl

Członkowie Prezydium zaaprobowali propozycję Krystyny Andrzejewskiej zorganizowania seminarium dotyczącego regulaminów, stosunków pracy oraz innej problematyki pracowniczej w związku z ustawą Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Seminarium odbędzie się w Kołobrzegu w terminie 4-7 kwietnia 2019 roku. Komunikat do organizacji uczelnianych zostanie rozesłany w najbliższym czasie.

5. **Sprawa 50% kosztów uzyskania przychodów oraz finansowania uczelni publicznych.**

Przewodniczący Dominik Szczukocki zreferował prośby o interwencje, jakie napłynęły do Krajowej Sekcji Nauki w związku z naliczaniem 50% kosztów uzyskania przychodu dla nauczycieli akademickich. Pomimo listu Premiera Jarosława Gowina w tej sprawie, kwestia naliczania kosztów uzyskania przychodu dla nauczycieli akademickich nadal nie jest traktowana w sposób jednolity w skali kraju. Przewodniczący KSN przedstawił projekty pism w tej sprawie.

Przewodniczący zaproponował treść listów do Ministra NiSzW Jarosława Gowina oraz Minister Finansów Teresy Czerwińskiej (z wiadomością do Ministra J. Gowina). W listach tych Prezydium KSN domaga się od Ministra Finansów jednolitej interpretacji zapisu art. 116 ust. 7 ustawy PSW, zgodnej z interpretacją wcześniej podaną przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego. W opinii KSN jedynie taka interpretacja wymusi równe traktowanie pracowników wykonujących taką samą pracę w publicznych szkołach wyższych. Prezydium po wprowadzeniu poprawek zatwierdziło treść obu listów.

Prezydium zdecydowało, że list do Minister Finansów T. Czerwińskiej zostanie przekazany również do wiadomości Premiera RP M. Morawieckiego, Ministra NiSzW J. Gowina oraz Przewodniczącego NSZZ „Solidarność” Piotra Dudy.

W dyskusji głos zabrali: Janusz Sobieszczański, Tadeusz Kolenda, Krystyna Andrzejewska.

Kol. Tadeusz Kolenda przypomniał historię wprowadzania podwyższonych kosztów uzyskania przychodu w różnych grupach zawodowych. Zwrócił uwagę na to, że twórcą może być każdy, kto wykona utwór. Poruszył również kwestię pracowników niebędących nauczycielami akademickimi, jako twórców. Przewodniczący przypomniał, że jeśli pracownicy ci wykażą się wytworzonym dziełem, to również mogą korzystać z 50% kosztów uzyskania przychodu. Zwrócił też uwagę, że przepisy prawne dotyczące 50% kosztów uzyskania przychodu nie obejmują obecnie pracowników Instytutów Badawczych i Polskiej Akademii Nauk, którzy czują się poszkodowani nierównym traktowaniem ich w stosunku do nauczycieli akademickich i w związku z tym KSN wystąpił już w tej sprawie do Ministra NiSzW podczas spotkania z w dniu 5 grudnia ubiegłego roku.

Prezydium KSN wystosowało również pismo do Premiera i Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego Jarosława Gowina z wnioskiem o udostępnienie danych dotyczących wysokości dodatkowych środków finansowych na podniesienie potencjału badawczego, przekazanych poszczególnym uczelniom w końcu 2018 roku, które „przeszły” na rok 2019 jako subwencja z podziałem na środki finansowe przekazane na poczet wyrównania wynagrodzeń zasadniczych nauczycieli akademickich do minimalnych stawek obowiązujących od 1 stycznia 2019 r., wyrównania płac do poziomu minimalnej płacy dla pracowników niebędących nauczycielami akademickimi od 1 stycznia 2019 roku oraz 6,5% odpisów na ZFŚS od tych kwot.

Przewodniczący D. Szczukocki poinformował, że KSN zwróci się do Komisji Zakładowych, aby wystąpiły do władz rektorskich o informacje na temat wysokości wynagrodzeń pracowników uczelni (minimalne, maksymalne, średnia i mediany) w poszczególnych grupach zawodowych.

6. Sprawy instytutów badawczych.

Kol. Marek Kisilowski zwrócił uwagę, że w projekcie ustawy o Sieci Badawczej Łukasiewicz pojawiają się propozycje zmian dotyczące zapisów zawartych w ustawie Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce oraz w przepisach wprowadzających powyższą ustawę, które otwierają dyskusję nad nowelizacją obowiązującej ustawy. Może to skutkować wprowadzeniem zmian w obowiązującym prawie, a dodatkowo, jeśli zmiany takie zostaną zgłoszone jako zmiany poselskie, nowelizacja ustawy mogłaby się odbyć bez konsultacji społecznych, czyli organizacje związkowe nie będą uczestniczyć w konsultacjach.

Kol. Marek Kisilowski przypomniał, że premier J. Gowin złożył obietnicę, że do końca kadencji rządu nie będzie nowelizacji ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. W dyskusji głos zabrali: Marek Kisilowski, Krysztyna Andrzejewska, Maria Sapor, Dominik Szczukocki.

W związku z nieobecnością przedstawiciela Instytutów Badawczych, który miał referować projekt opinii ustawy o Sieci Badawczej Łukasiewicz, temat ten nie został podjęty. Apel KSN o przesyłanie uwag do ww. projektu spotkał się z niewielkim zainteresowaniem Instytutów Badawczych. Do dnia posiedzenia Prezydium wpłynęły tylko dwie uwagi z Instytutu Elektrotechniki i Instytutu Lotnictwa oraz uwagi wiceprzewodniczącego KSN Bogusława Dołęgi. Komisja ds. Instytutów Badawczych i Jednostek PAN nie przedstawiła projektu opinii w tej sprawie.

7. Informacje z Komisji ds. Komunikacji i Rozwoju Związku

Przewodnicząca Komisji ds. Komunikacji i Rozwoju kol. Małgorzata Kaczyńska poinformowała, że rozsyłanie informacji przez Krajową Sekcję Nauki będzie odbywać się z adresu mailowego info.ksn@solidarnosc.org.pl lub osobiście przez przewodniczącego albo sekretarza KSN. Działania Komisji mają na celu utworzenie kanału informacyjnego pomiędzy KSN a poszczególnymi komisjami zakładowymi, a za ich pośrednictwem dotarcie do wszystkich członków Związku. W ciągu najbliższych kilku miesięcy sieć komunikacyjna powinna już sprawnie funkcjonować. Przy dobrej współpracy ze strony poszczególnych komisji zakładowych problemy z komunikacją powinny zostać niebawem rozwiązane.

Kol. M. Kaczyńska zachęciła członków Prezydium, a za ich pośrednictwem wszystkie zainteresowane osoby, o pisanie artykułów o charakterze publicystycznym, które byłyby umieszczane na stronie internetowej KSN i w „Wiadomościach KSN”. Poinformowała o planowanym uruchomieniu nowego działu na stronie KSN, który obejmowałby publicystykę, komentarze do aktualnych wydarzeń i sylwetki członków NSZZ „Solidarność” związanych z KSN oraz ich wspomnienia z działalności związkowej. Wielu członków KSN otrzymało wysokie odznaczenia państwowe za swoją działalność w „Solidarności” lub za aktywność pozazwiązkową i warto przedstawić ich sylwetki na stronie internetowej KSN oraz w „Wiadomościach KSN”. Uruchomienie takiego działu będzie bardzo wartościowe ze względu na zbliżającą się 40. rocznicę powstania KSN.

Przewodniczący KSN poinformował o możliwości rozszerzenia działalności KSN na portalach społecznościowych i docieranie z informacjami o KSN do szerszego grona odbiorców poprzez promowanie publikowanych postów, co wiąże się z nakładami finansowymi. Członkowie Prezydium pozytywnie odnieśli się do tej kwestii.

Kol. M. Kaczyńska podziękowała Przewodniczącemu KSN za merytoryczny wkład i zaangażowanie w promowanie Krajowej Sekcji Nauki w Internecie oraz osobom zaangażowanym w tworzenie życzeń świątecznych:

o. Andrzejowi Pietrzakowi za napisanie pięknych życzeń i kol. Anieli Białowolskiej-Tejchman za niezwykle sprawne przetłumaczenie ich na język angielski.

Przewodniczący KSN przedstawił propozycję ogłoszenia konkursu na logotyp KSN. Prezydium bardzo pozytywnie odniosło się do tej propozycji. Warunki konkursu oraz proponowana wysokość nagrody zostaną ustalone na najbliższym posiedzeniu Prezydium KSN. Konkurs zostanie ogłoszony po akceptacji przez Radę KSN.

8. Organizacja pracy Biura KSN.

Pani Joanna Kniecicka przeszła na zasłużoną emeryturę. Przez jakiś czas będzie pracować na umowę zlecenie dwa dni w tygodniu (wtorki, piątki), wykonując niezbędne prace bieżące oraz porządkując dotąd zgromadzoną dokumentację. Kol. D. Szczukocki przedstawił propozycję nowej organizacji Biura KSN oraz możliwości pozyskania przestrzeni biurowej w warszawskim budynku należącym do NSZZ „Solidarność”. Przewodniczący zwrócił uwagę na to, że aprobowana przez wszystkie urzędy komunikacja mailowa z uwierzytelnionym podpisem elektronicznym pozwala na wykonywanie zdalnej pracy biurowej. W tej chwili podpis elektroniczny posiada Przewodniczący KSN, a w niedługim czasie będzie korzystał z niego również Sekretarz KSN. Po przyjęciu przez Krajowy Sekretariat Nauki i Oświaty uchwały pozwalającej na rozliczanie delegacji w formie elektronicznej, sprawna praca biura KSN będzie opierała się głównie na komunikacji telefonicznej i dostępie do Internetu. KSN będzie też poszukiwał nowego pracownika Biura KSN.

Przewodniczący przypomniał, że jedynym oficjalnym adresem mailowym KSN jest: ksn@solidarnosc.org.pl oraz podkreślił, żeby zwracać uwagę na przysyłanie w korespondencji służbowej prawidłowych adresów kontaktowych członków prezydium KSN (są dostępne na stronie internetowej KSN). Należy pamiętać, że KSN nie posługuje się w oficjalnej korespondencji żadnym adresem mailowym, który nie należy do domeny solidarnosc.org.pl. Do wszystkich komisji zakładowych będzie wystosowana odpowiednia informacja z aktualnymi danymi kontaktowymi do KSN. Komisje zakładowe zostaną też poproszone o bieżące zgłaszanie wszelkich zmian teleadresowych niezbędnych do kontaktu z nimi oraz ich przewodniczącymi.

9. Sprawy różne.

Kol. Marek Kisilowski przekazał zapytanie wystosowane przez Kancelarię Prezydenta RP o liczbę pracowników przeniesionych ze stanowisk badawczo-dydaktycznych na dydaktyczne w związku z wdrażaniem nowej ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Kol. Maria Sapor przypomniała, że poszczególne Komisje Zakładowe mają swoich przedstawicieli w różnych Komisjach Senackich i tą drogą mogą pozyskać odpowiednie informacje. Przewodniczący KSN zaproponował, aby z pytaniem o liczbę pracowników przenoszonych na stanowiska dydaktyczne w uczelniach zwrócić się również do Komisji Zakładowych.

Kol. Marek Kisilowski poinformował również, że Komisja Krajowa NSZZ „S” powołała zespół ds. przygotowania programu zajęć na studiach I stopnia z partycypacji pracowniczej. Zajęcia te miałyby być finansowane z grantu europejskiego.

Kol. Maria Sapor, skarbnik KSN, poinformowała, że przygotowywane jest sprawozdanie finansowe za 2018 r. oraz wstępny preliminarz wpływów i wydatków na rok 2019. Przewodniczący poszczególnych Komisji Rady KSN proszeni są o zgłaszanie zapotrzebowania na środki finansowe w 2019 r. (na działalność komisji). Sprawozdanie finansowe za 2018 r. oraz preliminarz na 2019 r. będą dyskutowane na posiedzeniu Rady KSN w marcu br.

Opracowanie: M. Sapor, M. Kaczyńska, B. Dołęga, D. Szczukocki



Specjalna Konferencja ETUCE w Atenach

pt. „Kształtowanie przyszłości Europy: Rola związków zawodowych działających w obszarze edukacji”

26-28 listopada 2018 r.

Przedstawiciele Krajowej Sekcji Nauki Aniela Białowolska -Tejchman i Krzysztof Pszczółka uczestniczyli w obradach Specjalnej Konferencji ETUCE w Atenach. Zamieszczamy fragment sprawozdania Aniela Białowolskiej-Tejchman z tej konferencji oraz pierwszą z przyjętych tam rezolucji. *Red.*

Europejski Komitet ds. Edukacji Związków Zawodowych (ETUCE) jest reprezentacją związków zawodowych nauczycieli i innych pracowników oświaty i szkolnictwa wyższego oraz badań na forum europejskim. Został utworzony w 1997 roku. Istotna zmiana nastąpiła w 2010 roku. ETUCE przystąpiła do światowej organizacji Education International (EI), zrzeszającej nauczycielskie związki zawodowe ze wszystkich kontynentów. Stała się strukturą regionalną EI w Europie. Reprezentuje organizacje członkowskie w strukturach doradczych Unii Europejskiej, a także w Radzie Europy i w innych organach europejskich.

SPRAWOZDANIE ZE SPECJALNEJ KONFERENCJI ETUCE

Aniela Białowolska-Tejchman



W dniach 26-28 listopada 2018 r. wraz z wiceprzewodniczącym KSN Krzysztofem Pszczółką wzięliśmy udział w Specjalnej Konferencji ETUCE zatytułowanej „Kształtowanie przyszłości Europy: Rola związków zawodowych działających w obszarze edukacji” (ETUCE Special Conference – Shaping the Future of Europe: The Role of Education Trade Unions), która odbyła się w Atenach, w Grecji.

W Konferencji wzięło udział 300 delegatów (z 51 krajów), reprezentujących 132 krajowe związki zawodowe działające na wszystkich poziomach edukacji. Delegaci debatowali i głosowali nad sześcioma rezolucjami, aby stawić czoła wyzwaniom, przed którymi stoją nauczyciele i inni pracownicy edukacji, oraz aby przedstawić swoją wizję wysokiej jakości edukacji jako podstawy kształtowania sprawiedliwszych społeczeństw europejskich, a zarazem kluczowego warunku demokracji.

Odnawiając swoje wezwanie do zwiększania finansowania inwestycji publicznych w obszarze edukacji, skutecznego dialogu społecznego, równości i równego dostępu do edukacji, poszanowania statusu nauczycieli akademickich, nauczycieli i innych pracowników edukacji, uczciwych i godziwych warunków pracy oraz odzyskania prawnie usankcjonowanej siły zbiorowej związków zawodowych, których istnienie pozwala poszczególnym nauczycielom i pracownikom sektora edukacji organizować się w celu zapewnienia kontroli nad wszystkimi aspektami ich pracy i wykonywanego zawodu, delegaci przyjęli następujące rezolucje:

- **Rezolucja w sprawie kształtowania przyszłości Europy: Rola związków zawodowych działających w obszarze edukacji**
- **Rezolucja w sprawie zaangażowania nauczycieli we wszystkie decyzje dotyczące zawodu nauczyciela i systemu edukacji**
- **Rezolucja w sprawie związków zawodowych działających w obszarze edukacji i młodzieży**
- **Rezolucja w sprawie ustalenia priorytetów w celu opracowania planu działania ETUCE na rzecz równości, różnorodności i przeciw wykluczeniu społecznemu**
- **Rezolucja w sprawie przywrócenia dialogu, zgromadzeń i powszechnych dyskusji. W kierunku dobrych praktyk w jednostkach edukacyjnych**
- **Rezolucja w sprawie wzmocnienia wolności akademickiej w Europie**

W dniu 28 listopada 2018 roku, podczas Specjalnej Konferencji ETUCE, Europejski Edukacyjny Ruch Związkowy ogłosił wprowadzenie nowych ambitnych priorytetów dotyczących edukacji, mających na celu kształtowanie przyszłości Europy i wzmocnienie roli związków zawodowych.

Przebieg Konferencji

Jednodniowe wydarzenia towarzyszące, które odbyły się w dniu 26 listopada 2018 roku, poprzedziły Specjalną Konferencję ETUCE, umożliwiając dogłębne dyskusje na temat konkretnych wyzwań i priorytetów dla związków zawodowych działających w obszarze edukacji, na temat innowacji w edukacji, równości i sprawiedliwości, nowych form zatrudnienia, komunikacji i przygotowywania kampanii, uprawnień związków zawodowych i nowych wyzwań związanych z migracją.

Przedstawiciele **Sieci ETUCE Centralnej i Wschodniej Europy** (ETUCE Central and Eastern European Network - CEENET) spotkali się przed Konferencją, aby ocenić prace przeprowadzone w ciągu pierwszych czterech lat działalności sieci i omówić przyszłe priorytety. W centrum uwagi znalazły się dwa zagadnienia: 1) wpływ związków zawodowych na kształtowanie polityki i 2) uprawnienia związków zawodowych. Przedstawiciele organizacji członkowskich ETUCE z Serbii, Chorwacji, Kirgistanu, Albanii i z Litwy sformułowali główne wyzwania na przyszłość i podkreślili najważniejsze dotychczasowe osiągnięcia w swoich krajach.

27 listopada o godz. 9.00 Prezydent **Christine Blower** otworzyła Specjalną Konferencję ETUCE na temat kształtowania przyszłości Europy i roli związków zawodowych działających w obszarze edukacji.

Potem **Athanasias Kikinis** – Prezydent DOE i **Nikiforos Konstantinou** – Prezydent federacji nauczycieli szkół średnich (OLME), jako gospodarze, serdecznie przywitani przybyłych uczestników Konferencji i naświetlili problemy, z którymi borykają się związki zawodowe w Grecji.

Z programowym przemówieniem wystąpił sekretarz generalny Education International (EI) **David Edwards**; zwracając się do delegatów nakreślił globalne wyzwania dla wysokiej jakości edukacji oraz dla nauczycieli w czasach pełnych niepokoju, w których jest przyzwolenie na ruchy populistyczne, ekstremistyczne, nacjonalistyczne i ksenofobiczne. Aby przeciwdziałać wpływowi podmiotów komercyjnych na edukację, zwłaszcza gdy ich działalność w tym zakresie ma negatywny wpływ na dostęp do dobrej edukacji i pogłębia nierówności w systemach kształcenia, EI zaangażowało się w kampanię pod nazwą „Globalna Reakcja na komercjalizację i prywatyzację edukacji”. Kampania ta wzywa wszystkie związki zawodowe działające w obszarze edukacji do opracowania ogólnoświatowej strategii działania, aby zagwarantować wypełnianie przez rządy obowiązku zapewnienia bezpłatnej i wysokiej jakości edukacji publicznej. Poza tym podkreślił znaczenie demokracji i dialogu społecznego oraz dodał, że Europa to przyszłość SOLIDARNOŚCI.

Następnie wyświetlono krótki film przygotowany przez ETUCE, prezentujący wypowiedzi, opinie i spostrzeżenia przedstawicieli władz EI/ETUCE na temat problemów, z którymi borykają się związki zawodowe.

Po filmie **Christine Blower** zaproponowała porządek obrad, który został przyjęty przez delegatów bez poprawek. **Mike Jennings** przedstawił Raport Komitetu ds. Kwalifikacji (Credentials Committee).

Susan Flocken, Dyktor Europejska, w swoim wprowadzeniu przedstawiła koncepcję tematu konferencji, podkreśliła potrzebę obrony edukacji przed prywatyzacją i komercjalizacją, aby stawić czoła szerszym wyzwaniom społecznym i zapobiegać podziałom poprzez działania kolektywne oraz poprzez intensyfikację działań organizacyjnych i solidarnościowych wśród grup najbardziej zmarginalizowanych i niedostatecznie reprezentowanych. W tym kontekście ETUCE rozpoczęło nową ogólnoeuropejską kampanię „Kształtuj przyszłość Europy z nauczycielami”. Susan Flocken poruszyła też następujące zagadnienia: rozwój technologii; zagrożenia dla świata, a w tym globalne ocieplenie; wpływ kultury Grecji na rozwój kultury europejskiej; rola kobiet w zarządzaniu; kompetencje i umiejętności w nauczaniu; doksztalcanie i ustawiczne kształcenie nauczycieli; zarobki w sektorze edukacji; autonomia jednostek edukacyjnych; zagrożenia i niepewność wynikające z kontraktów zatrudnienia; utrzymanie osób w zawodzie; niska jakość edukacji; warunki pracy nauczycieli; prawa człowieka, przemoc, ekstremizm, populizm; niezależne sądy i media; zagrożenie konfliktem; problemy związane z brexitem; prawa fundamentalne człowieka; wolność akademicka, wolność słowa, różnorodność; nowa lepsza przyszłość przez edukację.

Związki zawodowe podejmują starania, aby obserwować potrzeby środowiska i zaspokajać je, a w szczególności wspierać potrzeby młodych osób, programy szkolne i ich rozwój. Najważniejsza jest dobra jakość w edukacji dla

wszystkich, sami musimy zadbać o swoje prawa do dobrej jakości w edukacji na poziomie regionu, kraju i Unii Europejskiej oraz o jej wymiar międzynarodowy. Dobra edukacja otwiera przyszłość młodym ludziom.

Po przerwie kawowej trzech kolejnych mówców skłoniło uczestników do refleksji i zainspirowało dyskusję.

W swoim przemówieniu na temat reformy związków zawodowych poprzez budowanie ich zdolności do wspierania skutecznego dialogu społecznego profesor **Howard Stevenson** z Uniwersytetu w Nottingham wskazał na wyzwania i niezbędne zmiany stojące przed zawodem nauczyciela, na potrzebę uporządkowania pomysłów mających na celu rozwój związkowości (dającej poczucie zawodowej tożsamości) oraz na rozwijanie umiejętności i zdolności członków w celu zwiększenia ich udziału i zaangażowania w pracę związków. Omówił też wyniki projektów europejskich, które prowadził w ramach funduszy unijnych. Projekty te przedstawiłam w poprzednim sprawozdaniu z udziału w Wystąpieniu Publicznym i Konferencji w dniach 20-21 września 2018 roku.

Sjur Bergan z Rady Europy rozszerzył dyskusję na temat roli i wpływu edukacji na rozwój kultur demokratycznych, opartych na docenianiu ludzkiej godności i różnorodności kulturowej, na demokracji, sprawiedliwości, uczciwości, równości i rządach prawa, na wiedzy i zrozumieniu. **Susanne Conze** z Komisji Europejskiej (z Dyrekcji Generalnej ds. Edukacji, Młodzieży, Sportu i Kultury) opisała europejskie inicjatywy polityczne na rzecz zbliżającej się konwergencji dotyczącej wysokiej jakości systemów edukacyjnych w krajach europejskich w ramach Europejskiego Obszaru Edukacji do 2025 roku, w tym rozwój mobilności w ramach Programu Erasmus, likwidowanie przeszkód w dowolnym przemieszczaniu się studentów w ramach tzw. *Free mover*, kluczową rolę nauczycieli akademickich w Europejskim Obszarze Edukacji, kariery nauczycieli i liderów edukacji.

Po wystąpieniach przeszliśmy do omawiania i głosowania **Rezolucji**. Głosowanie, podobnie jak u nas na WZD, odbywało się poprzez podniesienie ręki z mandatem, jednak nie było żadnych Komisji zliczających głosy, a jedynie osoba przewodnicząca obradom na podstawie liczby podniesionych rąk decydowała o wyniku głosowania – **za** czy **przeciw** i pytała też o głosy wstrzymujące się. Nie było głosowań tajnych.

Na początku została przedstawiona Rezolucja zaproponowana przez Komitet ETUCE: **Rezolucja w sprawie kształtowania przyszłości Europy: Rola związków zawodowych działających w obszarze edukacji (Resolution on Shaping the future of Europe: The Role of Education Trade Unions)**.

Rezolucja ta jest zgodna z rezolucjami przyjętymi przez 7th Congress w Ottawie w 2015, przez ETUCE Conference w Belgradzie w 2016 i przez Specjalną Konferencję ETUCE; stanowi ich rozwinięcie. Zaproponowano wiele zmian, głównie w zakresie poprawy czy doprecyzowania zapisów. Poprawki proponowali głównie przedstawiciele związków zawodowych z Francji: SNUipp-FSU, SNES-FSU, SNESUP-FSU. Wszystkie zaproponowane poprawki i Rezolucja zostały przegłosowane.

W wyniku głosowania Rezolucja została przyjęta.

Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o Sieci Badawczej Łukasiewicz

W drugim dniu obrad 76. posiedzenia Sejmu odbyło się pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o Sieci Badawczej Łukasiewicz. Formalnie jest to projekt poselski. Faktycznie jest to druga wersja rządowego projektu ustawy o tej samej nazwie. Firmowanie projektu ustawy przez posłów pozwala na nieco szybszą ścieżkę legislacyjną, głównie z powodu pominięcia konsultacji społecznych.

Koncepcja stworzenia jednego organizmu z wybranych instytutów badawczych dojrzewała w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego od 2017 roku. Pierwsza odsłona nosiła nazwę „Narodowy Instytut Technologiczny” (NIT), który miał być uformowany z wybranych instytutów badawczych. Ten projekt spotkał się ze zdecydowaną krytyką Rady Głównej Instytutów Badawczych i Krajowej Sekcji Nauki. Kwestionowano zasadność stworzenia molocha badawczego, tyle że rozproszonego. Krytykowano szereg rozwiązań konstruujących ten projekt. Na przykład wskazywano jako szkodliwe odebranie osobowości prawnej instytutom badawczym wchodzącym w skład NIT.

Krajowa Sekcja Nauki w obszernej opinii⁴ o projekcie NIT skierowanym do wiceministra Dardzińskiego postulowała wycofanie lub gruntowną modyfikację projektu. Strona społeczna opowiadała się za rozwiązaniami stosowanymi w innych krajach, za stworzeniem sieci instytutów badawczych. Te uwagi i propozycje zostały w znacznym stopniu przyjęte przez ministerstwo. Zmieniono nawet nazwę tego nowego organizmu, zresztą słusznie. Zmieniona propozycja ministerstwa została wyrażona w pierwszym projekcie ustawy o sieci badawczej: Łukasiewicz. W dalszym ciągu ze strony społecznej zgłaszano wiele uwag krytycznych, także ze strony KSN⁵.

Po pierwszym czytaniu projektu rządowego ustawy o Sieci Badawczej: Łukasiewicz w styczniu 2018 r., prace nad tym projektem ustały, a w listopadzie 2018 roku projekt został wycofany. Objawił się teraz jako projekt poselski.

Poselski projekt ustawy o Sieci Badawczej: Łukasiewicz, druk nr 3114, przedstawiła poseł Lidia Burzyńska. Zaczęła od scharakteryzowania, dość krytycznego, sytuacji w instytutach badawczych. Potem został omówiony projekt ustawy. Załączamy obszerny fragment tego wystąpienia.

„Funkcjonowanie odrębnych instytutów badawczych nadzorowanych przez 16 ministrów prowadzi do rozpraszania zasobów i negatywnie wpływa na możliwość prowadzenia jednolitej polityki rządowej w obszarze innowacyjności. W efekcie instytuty badawcze realizują własne agendy badawcze, nierzadko będące efektem indywidualnych zainteresowań pracowników zarabiających na sobie i instytut pozyskiwaniem grantów, a nie wynikiem polityki naukowo-badawczej prowadzonej przez państwo.

Jako niezadowalające należy uznać przychody instytutów badawczych z realizacji usług badawczo-rozwojowych, które stanowią kluczowy aspekt ich działalności z punktu widzenia celu ustawowego. I tak, można powiedzieć, w latach 2013-2015 udział przychodów ze sprzedaży usług B+R w przychodach instytutów badawczych wyniósł ogółem 7,3% – 12,5% przy wyłączeniu medycznych instytutów badawczych. Jest on porównywalny z udziałem dotacji na działalność statutową przyznawanej im dotychczas przez ministra właściwego do spraw nauki. Alarmujące jest to, że 37 instytutów badawczych, czyli niemal co trzeci instytut, ma wyższe przychody z wynajmu nieruchomości niż ze sprzedaży usług B+R.

Mając na uwadze powyższe, należy stwierdzić, że utworzenie sieci badawczej zapewni bardziej efektywną współpracę instytutów badawczych, które wejdą w jej skład, m.in. dzięki ujednoczeniu mechanizmów zarządzania finansami, zasobami ludzkimi, nieruchomościami oraz prawami własności intelektualnej, a także umożliwi efektywny nadzór nad działalnością zintegrowanych w niej instytutów. Będzie to rodzaj pomostu między nauką a gospodarką.

Projekt ustawy stanowi, że sieć badawczą utworzą Centrum Łukasiewicz oraz instytuty działające w ramach sieci. Głównym celem działalności sieci będzie prowadzenie prac badawczych, kluczowych z punktu widzenia polityki kraju i komercjalizacja ich wyników. Sieć badawcza będzie wspierać politykę gospodarczą państwa, w szczególności przez dokonywanie prognoz trendów i skutków zmian technologicznych, które mogą mieć silny wpływ na społeczeństwo i jego rozwój oraz analiz aktualnego stanu techniki na potrzeby polityk publicznych. Powstanie sieci badawczej stanowi także odpowiedź na potrzebę wsparcia administracji publicznej wysokospecjalistyczną wiedzą ekspercką, szczególnie w obszarach związanych z nowoczesnymi technologiami.

Za planowanie i koordynację prac badawczych prowadzonych w instytutach będzie odpowiadać Centrum Łukasiewicz. Jednocześnie Centrum Łukasiewicz będzie również tak samo jak instytuty realizować projekty badawcze i komercjalizować ich wyniki. Proponuje się, aby siedzibą Centrum Łukasiewicz było miasto stołeczne Warszawa.

Głównymi zadaniami instytutów działających w ramach sieci będzie realizacja projektów badawczych, w tym międzynarodowych, a także komercjalizacja wyników prac B+R. Instytuty, które będą działać w ramach sieci, zachowają odrębną osobowość prawną. Oznacza to, że będą działać we własnym imieniu i na własny

⁴ „Wiadomości KSN” Nr 5-6 (254-255) maj – czerwiec 2017 r.

⁵ „Wiadomości KSN” Nr 9-10 (258-259) wrzesień – październik 2017 r. i nr 3-4 (264-265) maj-czerwiec 2018 r.

rachunek. Z punktu widzenia zewnętrznych partnerów główną zmianą będzie uzupełnienie nazwy instytutu o określenie: Sieć Badawcza Łukasiewicz.”

W dyskusji nad projektem dominowały krytyczne wypowiedzi posłów. Pomijając uwagi związane ze sposobem wniesienia projektu ustawy pod obrady Sejmu, negatywna ocena projektu ograniczała się do krytyki nadmiernej centralizacji i pionowego zarządzania nauką w powoływanej sieci oraz dążenia do tworzenia dobrze płatnych stanowisk obsadzanych przez „swoich”. Wyrażano też zaniepokojenie o los pozostałych instytutów badawczych. W imieniu dwóch klubów poselskich wnioskowano o odrzucenie projektu. Posłowie zadali też kilka pytań.

Do wypowiedzi posłów umiejętnie odniósł się Sekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Piotr Dardziński, wykazując brak słuszności stawianych zarzutów.

W głosowaniu posłowie skierowali projekt do dalszej pracy w komisjach sejmowych.

Krajowa Sekcja Nauki z pewnością wniesie swoje uwagi do Komisji Sejmowej Edukacji, Nauki i Młodzieży. Miejmy nadzieję, że komisja sejmowa, z uwagi na przyjęty sposób wprowadzenia ustawy pod obrady Sejmu, z większą starannością odniesie się do wniosków zgłaszanych przez KSN.

Przy okazji tej debaty chcę odnieść się do stawianego od lat zarzutu, że w środkach pozyskiwanych przez instytuty znaczący udział mają środki pochodzące z wynajmu nieruchomości instytutowych. Jest to sytuacja nietypowa dla nauki, ale przede wszystkim powód do zmartwienia. Ocena tej sytuacji powinna uwzględniać realia spowodowane transformacją, taką jaka była. Można postawić tezę, że wynajem nieruchomości uchronił wiele instytutów od likwidacji. Instytuty badawcze współpracujące na co dzień z podmiotami gospodarki są koniecznym komponentem zdrowej, innowacyjnej gospodarki. Czy byłoby korzystne, gdyby wielu pracowników mających duże doświadczenie w prowadzeniu badań i rozwiązywaniu konkretnych problemów przedsiębiorstw rozproszyło się po kraju lub poza naszym krajem, podejmując często przypadkową pracę? Struktura przychodów instytutów badawczych powinna być wspólnym zmartwieniem, tym bardziej że sama tylko zapobiegliwość instytutów nie zawsze będzie w stanie zmienić ich trudną sytuację.

Janusz Sobieszczęński

ZE STRONY MINISTERSTWA NAUKI I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO

Sprawy pracownicze: zmiana stawek wynagrodzeń oraz stanowisk pracowników uczelni

http://konstytucjadlanauki.gov.pl/informacja-dotyczaca-spraw-pracowniczych-w-uczelniach-zmian-stawek-wynagrodzen-oraz-stanowisk-pracownikow-uczelni?fbclid=IwAR3_JdsvXpjWwh6-ZERL38O8wfAk8iXTYjVHT5nPsB65o_pY7PWGZSoH36g

Od 1 stycznia 2019 r. przewidziany jest wzrost minimalnych wynagrodzeń za pracę nauczycieli akademickich, a także zmiana zasad ustalania stawek wynagrodzeń pracowników niebędących nauczycielami akademickimi.

Punktem wyjścia do ustalenia minimalnych wynagrodzeń nauczycieli akademickich będzie minimalne wynagrodzenie profesora ustalone w drodze rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 25 września 2018 r. w sprawie wysokości minimalnego miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego dla profesora w uczelni publicznej (Dz. U. z 2018 r. poz. 1838), które wynosi 6 410 zł brutto.

Do 31 grudnia 2018 r. uczelnie miały obowiązek dostosowania umów o pracę w zakresie minimalnej wysokości miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego.

Zgodnie z ustawą – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, wysokość minimalnego miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego w uczelni publicznej dla nauczyciela akademickiego nie może być niższa niż 50% minimalnego wynagrodzenia profesora, z tym że dla: profesora uczelni – wynosi nie mniej niż 83% minimalnego wynagrodzenia profesora, a adiunkta – nie mniej niż 73% minimalnego wynagrodzenia profesora. Wysokość miesięcz-

nego wynagrodzenia zasadniczego osoby zatrudnionej w dniu poprzedzającym dzień wejścia w życie tej ustawy na stanowisku docenta albo starszego wykładowcy posiadającego stopień naukowy albo stopień w zakresie sztuki nie może być niższa niż 73% minimalnego wynagrodzenia zasadniczego profesora. Natomiast wysokość miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego osoby zatrudnionej w dniu poprzedzającym dzień wejścia w życie ustawy na stanowisku starszego wykładowcy nieposiadającego stopnia naukowego albo stopnia w zakresie sztuki nie może być niższa niż 50% minimalnego wynagrodzenia zasadniczego dla profesora uczelni publicznej.

Wzrost wynagrodzeń minimalnych nauczycieli akademickich obejmie zarówno osoby pracujące w uczelni w dniu wejścia w życie nowej ustawy, jak również te, z którymi stosunki pracy nawiązano w okresie od 1 października do 31 grudnia 2018 r., a także zarówno nauczycieli zatrudnionych na podstawie umowy o pracę, jak i na podstawie mianowania.

W zakresie wynagrodzeń pracowników szkół wyższych niebędących nauczycielami akademickimi, zatrudnionych w pełnym wymiarze czasu pracy, minimalne wynagrodzenie nie może być niższe od wysokości minimalnego wynagrodzenia ustalonego zgodnie z ustawą z dnia 10 października 2002 r. o minimalnym wynagrodzeniu za pracę (Dz. U. z 2018 poz. 650) i od 1 stycznia 2019 r. wynosi 2 250 zł brutto.

W projekcie budżetu państwa na rok 2019 przewidziano wzrost środków na wynagrodzenia pracowników uczelni, w wysokości 7% w stosunku do funduszu wynagrodzeń w 2017 r. Tryb i kryteria podziału dodatkowych środków finansowych na wynagrodzenia pracowników uczelni powinien zostać uregulowany na poziomie uczelni z poszanowaniem obowiązujących w niej procedur oraz w uzgodnieniu z działającymi w uczelni związkami zawodowymi. Wskazane środki finansowe powinny być przeznaczone na podwyższenie wynagrodzeń wszystkich grup pracowników uczelni, w tym w szczególności wynagrodzeń pracowników niebędących nauczycielami akademickimi.

Ponadto – biorąc pod uwagę liczne pytania i wątpliwości zgłaszane Ministerstwu NiSzW – informujemy, że:

- pracownicy uczelni zatrudnieni w uczelniach na podstawie umowy o pracę w dniu wejścia w życie ustawy – *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*, stali się pracownikami uczelni w rozumieniu tej ustawy. Natomiast pracownicy uczelni zatrudnieni w uczelniach na podstawie umowy o pracę na czas określony w dniu wejścia w życie nowej ustawy pozostają zatrudnieni do końca okresu wskazanego w tej umowie;
- do umów o pracę obowiązujących w dniu wejścia w życie nowej ustawy oraz zawartych w okresie od dnia wejścia w życie ustawy do dnia 31 grudnia 2018 r. stosuje się przepisy ustawy – *Prawo o szkolnictwie wyższym*, w zakresie minimalnej wysokości miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego – do dnia 31 grudnia 2018 r., a w pozostałym zakresie – do dnia 30 września 2020 r.;
- zgodnie z przepisem art. 248 ust. 1 i 2 ustawy – *Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*, nauczyciele akademicy zatrudnieni w uczelniach na podstawie mianowania w dniu wejścia w życie ustawy pozostają zatrudnieni w tej samej formie i na ten sam okres;
- uczelnie powinny wprowadzić regulaminy pracy w terminie umożliwiającym ich wejście w życie do dnia 30 września 2019 r.;
- najpóźniej do dnia 30 września 2020 r. umowy o pracę powinny zostać w pełni dostosowane do przepisów ustawy oraz statutu, a stanowiska osób zatrudnionych na podstawie mianowania (z wyłączeniem stanowiska docenta) powinny zostać dostosowane do stanowisk określonych w ustawie i statucie;
- z dniem 1 października 2019 r. wejdą w życie statuty uczelni, w których uczelnie dostosują siatkę stanowisk nauczycieli akademickich do przepisów ustawy – *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* oraz określą własne stanowiska obowiązujące w danej uczelni. Oznacza to, że co najmniej do dnia 1 października 2019 r. uczelnie stosują nazwy stanowisk nauczycieli akademickich, które zostały wymienione w rozporządzeniu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie warunków wynagradzania za pracę i przyznawania innych świadczeń związanych z pracą dla pracowników zatrudnionych w uczelni publicznej, zaś nazwy stanowisk pracy nauczycieli akademickich określone w treściach umów o pracę i aktach mianowania zostaną dostosowane do nowych statutów maksymalnie do dnia 30 września 2020 r.

Do stosunków pracy zawartych do dnia 31 grudnia 2018 r. w okresie do dnia wejścia w życie przepisów nowych statutów, nie dłużej jednak niż **do dnia 30 września 2020 r.** (z wyjątkiem minimalnej wysokości miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego) stosuje się nadal przepisy ustawy – *Prawo o szkolnictwie wyższym*, w tym wyżej wspomnianą siatkę stanowisk, z uwzględnieniem poszczególnych grup stanowisk pracy. Do czasu wejścia w życie nowych statutów i określenia nowych siatek stanowisk, nauczycieli akademickich można zatrudniać wyłącznie na stanowiskach wskazanych w dotychczasowych przepisach, a po wejściu w życie nowych statutów – na stanowiskach określonych w nowym dokumencie.

- Stanowiska profesora zwyczajnego, profesora nadzwyczajnego oraz profesora wizytującego zgodnie z art. 250 ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce stały się odpowiednio stanowiskami profesora i profesora uczelni – oznacza to, że do nazw tych stanowisk stosuje się przepisy nowej ustawy, jednakże stosunki pracy osób zatrudnionych na tych stanowiskach zostaną dostosowane do wymagań wynikających z ustawy najpóźniej do dnia 30 września 2020 r. Zmiana nazw stanowisk nastąpiła z mocy prawa, nie jest zatem wymagane dokonanie zmian w treści umowy bądź akcie mianowania w tym zakresie. Warto jednak przyjąć dobrą praktykę informowania pracowników o zmianach wprowadzonych przepisami prawa.
- Grupy stanowisk: pracowników naukowo-dydaktycznych, dydaktycznych oraz naukowych są od dnia 1 października 2018r. odpowiednio grupami pracowników badawczo-dydaktycznych, dydaktycznych albo badawczych w rozumieniu nowych przepisów. Ponieważ zmiana ta podobnie jak poprzednia nastąpiła z mocy prawa – nie jest wymagane dokonywanie zmian treści stosunków pracy tych grup pracowników.
- Nie później niż do dnia 31 marca 2020 r. uczelnie publiczne muszą wydać dostosowane do nowych regulacji zakładowe układy zbiorowe pracy albo ustalić zgodne z nowymi przepisami regulaminy wynagradzania. Do czasu wydania nowych regulaminów wynagradzania albo układów zbiorowych pracy, do stosunków pracy nawiązywanych od 1 stycznia 2019 r. zastosowanie będą miały przepisy ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce oraz obowiązujące w uczelni regulaminy wynagradzania albo układy zbiorowe pracy, które należy we wskazanych wyżej terminach i zakresach dostosować do przepisów ww. ustawy. Dokumenty te powinny także określać, o ile nie zawarto takich regulacji w statucie uczelni, nazwy stanowisk pracy pracowników niebędących nauczycielami akademickimi oraz kwalifikacje niezbędne do zajmowania tych stanowisk. Oznacza to, że pracownicy niebędący nauczycielami akademickimi zatrudnieni w uczelni do dnia wejścia w życie statutu albo zakładowego układu zbiorowego pracy, albo regulaminu wynagradzania zatrudniani są na stanowiskach określonych w rozporządzeniu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie warunków wynagradzania za pracę i przyznawania innych świadczeń związanych z pracą dla pracowników zatrudnionych w uczelni publicznej, a po tym dniu na stanowiskach określonych w nowym wewnętrznym akcie prawnym. Natomiast umowy o pracę pracowników niebędących nauczycielami akademickimi, zatrudnionych przed dniem wejścia w życie regulaminów wynagradzania albo zakładowych układów zbiorowych pracy, zostaną dostosowane do tych aktów nie później niż do dnia 1 października 2020 r.
- Postanowienia umów o pracę zawartych od 1 stycznia 2019 r. winny być zgodne z nową ustawą, z zastrzeżeniem dotyczącym nazw stanowisk pracy, o czym mowa powyżej.

Od 1 stycznia 2019 r., w zakresie ustalania stawek wynagrodzenia, rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 2 grudnia 2016 r. w sprawie warunków wynagradzania za pracę i przyznawania innych świadczeń związanych z pracą dla pracowników zatrudnionych w uczelni publicznej (Dz. U. poz. 2063) nie będzie już miało dalszego zastosowania. Tym samym w przypadku, gdy w uczelni stosowano wskazane rozporządzenie, zaleca się niezwłoczne wprowadzenie regulaminu wynagradzania. Od 1 stycznia 2019 r., w przypadku braku regulaminu wynagradzania w uczelni, należy stosować przepisy prawa powszechnie obowiązujące, tj. dział III *Kodeksu Pracy: Wynagrodzenie za pracę i inne świadczenia związane z pracą z uwzględnieniem stawek i składników wynagrodzenia ustalonych w ustawie – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce.*

Kim był uczony Władysław Witwicki (1878 – 1948) ?

Janusz Czyż

Przyszło mi do głowy, żeby zastanawiać się, jak można by zakwalifikować czy usankcjonować dorobek naukowy i działalność intelektualną Władysława Witwickiego w myśl obowiązującej ustawy Dwa-Zero tudzież towarzyszących jej rozporządzeniom wykonawczym.

Władysław Witwicki był uczniem filozofa ze Lwowa Kazimierza Twardowskiego, którego nauczycielem był wiedeński filozof Franz Brentano. Światowej sławy uczniem Brentano był niemiecki filozof Edmund Husserl, którego uczennicą była zamordowana w Auschwitz św. Edyta Stein. Do plejady uczniów Twardowskiego należał Tadeusz Kotarbiński (napisał filozoficzny „Traktat o dobrej robocie”), a także będący albo logikiem, albo matematykiem, albo logikiem matematycznym Jan Łukasiewicz, zaliczany do przedwojennej polskiej Szkoły Matematycznej i Logicznej.

W ciągu dwóch pierwszych dekad dwudziestego wieku Witwicki uczęszczał na lwowskie seminarium Twardowskiego i we Lwowie wspólnie z Twardowskim redagowali „Ruch Filozoficzny”. Zanim jednak zaliczylibyśmy go do grona czy grupy filozofów, powinniśmy przyjrzeć się jego dorobkowi naukowemu i akademickiemu. Otóż Władysław Witwicki przetłumaczył na język polski prawie całość „Dialogów” Platona od „Uczt” i „Obrony Sokratesa” poczynając. Zarówno uniwersyteccy profesorowie, jak i ministerialni eksperci są zgodni, że Platon był filozofem. Jednak nie jest to warunek dowodowy czy ustawowy, że przekłady Witwickiego, choć wymagały pewnej orientacji filozoficznej, miałyby zostać zaliczone do dorobku naukowego z dziedziny filozofii. Idąc tą drogą bowiem tłumaczy Arystotelesa należałoby uznać za politologów bądź logików matematycznych czy formalnych. Pozostaje więc wziąć pod uwagę uznanie platońskich przekładów Witwickiego za dorobek z dziedziny filologii klasycznej lub polskiej.

Ponieważ Witwicki tłumaczył teksty Platona ze starogreckiego na język polski (a nie odwrotnie), pozostaje do rozważenia jedynie przypadek filologii polskiej, inaczej mówiąc polonistyki. I jest on do zaakceptowania, gdyż wedle opinii ogólnej Witwicki wyraził swoje przekłady ładną i składną polszczyzną.

Notabene niejednym raz klasyczni filologowie greccy zarzucali Witwickiemu jakąś amatorszczyznę, zaś klasyczni filozofowie, z ich punktu widzenia, wyrażali się podobnie o jego komentarzach do pism Platona. A przy tym Witwicki miał jeszcze i taką manierę, że najpierw te pisma tłumaczył na polski, a dopiero potem je komentował. I gdyby nie ta kolejność, to można by ewentualną kwalifikację Witwickiego jako klasycznego filologa bądź filozofa rozważyć ponownie. Wówczas na jego korzyść przemawiałby argument, że żaden z polskich uznanych specjalistów od języka i filozofii starożytnych Greków i jego oponentów tak dużego fragmentu dzieł Platona na język polski nie przełożył.

Okazuje się, że w tym momencie nie doszliśmy jeszcze do połowy naszych biograficzno-prawnosocjologicznych rozważań. Co więcej, do zupełnie odmiennych wniosków będziemy mogli dojść posługując się metodą nie chronologiczną lecz kontrchronologiczną albo encyklopedyczną czy wikipediologiczną. Bowiem Władysław Witwicki, będąc profesorem Uniwersytetu Warszawskiego od 1919 roku, prowadził wykłady, pisał podręczniki i prace badawcze oraz kierował katedrą psychologii, i to psychologii ogólnej. To prawda, że pomimo całej tej psychologicznej ogólności, wątków filozoficznych oraz filologicznych, rodzimych i obcych, również w tym okresie i stadium działalności nie sposób u niego nie zauważyć. I tak jego doktoratowa „Analiza psychologiczna ambicji” została wyedytowana w 1934 r. przez Polskie Towarzystwo Filozoficzne, a pierwsze wydanie „Wiary oświeconych” w 1939 roku było w języku francuskim. Z kolei, nawet w lakonicznych notkach biograficznych wspomniane są zasługi Witwickiego na polu proponowania i wprowadzania rodzimej polskiej terminologii psychologicznej. Te wszystkie wątki czy aspekty można jakoś wrzucić do cechy ogólnej kultury humanistycznej, aby w tym i ogólnym przypadku samej dziedziny i dyscypliny psychologii ogólnej nie zaproszyć czymś niepotrzebnym.

W tym miejscu, bez żadnych podtekstów, należy przypomnieć, że w latach okupacji Witwicki uczestniczył w uniwersyteckim Tajnym Nauczaniu psychologii, a spokojniejszych gabinetowych badań naukowych po prostu zaniechał.

W swoich przedwojennych psychologicznych rozprawach naukowych Witwicki wyraźnie ustalone w ówczesnym świecie naukowym granice psychologii ogólnej, jako dziedziny czy dyscypliny nauki, kierował niemożliwie. Przede wszystkim, żyjąc w czasach europejskiego intelektualnego zeświecczenia, wprowadził do psycholo-

gii ogólnej religijność jako ważne naukowe pojęcie. Dodam, że po wojnie jego rozmaici epigoni w kraju i w okresie PRL określili ten nurt jego dociekań mianem „świeckiego światopoglądu”, co dziś możemy przeczytać w haśle „Witwicki Władysław” w Wielkiej Encyklopedii PWN. A z drugiej strony, działający wtedy na emigracji ksiądz Okoński np. w książce dla dorastającej młodzieży „Wielka Tajemnica” usilnie polecał Witwickiego.

Jednak tym, co dzisiejszego czytelnika dwutomowej „Psychologii” Witwickiego zaskakuje najbardziej, jest sugestywnie ilustrowany rozdział poświęcony iluzjom optycznym i perspektywicznym. I tu można by dostrzec hel-lenistyczne inspiracje. Bowiem Euklides znany jest od wieków z dzieła geometryczno-logicznego „Elementy”, będącego jakby wewnętrzną anatomią pięciu wielościanów platońskich. Ale drugim tego mitycznego myśliciela, pi-sanym możliwe, że równoległe do tego pierwszego jest „Optyka” poświęcona jakby anatomii widzenia przez nas geometrycznych figur i brył.

Czy zatem wątki geometryczne i plastyczne w twórczości Witwickiego dałoby się zdyskwalifikować, aby osiągnąć postulowaną w Ustawie 2.0 dziedzinowo-dyscyplinarną jedność i wyraźność? Okazuje się, że wystarczy tylko przytoczyć stwierdzenie z „Notatek do autobiografii” nie byle kogo, bo Kazimierza Kuratowskiego, gdzie zostało napisane *explicite*, że w wykładaniu geometrii rzutowej i perspektywy malarskiej nie ma „polotu prawdziwej twórczości naukowej” ani matematycznej wybitności.

*

Towarzyszy mi stale poczucie niepewności, czy moje powyższe szkicowe rozwiązanie problemu, jaki po-stawili nam wspólnie nieżyjący uczony Władysław Witwicki i żyjący minister Jarosław Gowin, jest w miarę trafne. Natomiast nie będziemy mieli już żadnego problemu, jeśli cała ta kwestia zostanie podjęta i przedstawiona oraz wyczerpująco i autorytatywnie przebadana jako rozprawa doktorska p.t.

„Dziedzina i dyscyplina badań Władysława Witwickiego w świetle Ustawy 2.0”,
albo lepiej

„Jednoznaczne i definitywne określenie dziedziny, dyscypliny oraz specjalizacji naukowej Władysława Wi-twickiego według kryterium Ustawy 2.0”, najlepiej przez Wiceministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego mgr Piotra Müllera.

Zrazu mogłoby się wydawać, iż zaproponowana procedura wymaga dopracowania szeregu kwestii for-malnych i proceduralnych. Chodzi tu przede wszystkim o to, w jakiej dyscyplinie nauki powyższy przewód doktor-ski będzie przeprowadzony i kompetentny promotor zostanie powołany. Ta dyscyplina bowiem zostanie precyzyj-nie określona przez samego autora rozprawy, a wiadomo nam, że ten in spe doktorant potrafi zaskakiwać. Tak właśnie było w wywiadzie dla „Rzeczpospolitej”, w którym wiceminister stwierdził:

„W konstytucji dla nauki zmieniliśmy paradygmat, który stanowił, że jeśli ktoś zyskał habilitację (...) to zawsze ten tytuł będzie rękojmią, że do końca życia prowadzi kształcenie (...) na wysokim poziomie. A to nie tak. To rękojmia, że w momencie, w którym ten tytuł otrzymał, faktycznie taki tytuł reprezentował. My chcemy, aby ten wysoki poziom utrzymywał się stale. ...”.

I aż dech zapiera, gdy pomyślimy sobie, co teraz się stanie, przypomniawszy sobie nasze stare polskie przysłowie, że chcieć to móc.

Na szczęście odkąd Jarosław Gowin jest ministrem, doktorat ten może zostać potraktowany wdrożeniowo. Bo przecież, jak tylko zostanie on napisany, tysiące wiążących się z Ustawą 2.0 spraw i precedensów, którymi mi-nisterstwo w ostatnich miesiącach zostało zasypane czy zalane, będą mogły być właściwie rozwiązane czy zakwali-fikowane na zasadzie algorytmu czy automatu. A mając na uwadze ten przypadek, promotorem będzie mógł zo-stać reprezentant którejś ze stosunkowo licznych dziedzin i dyscyplin nauki, np. matematyk, a to znaczy, że pro-motorem będę mógł być ja.

P.S. Jeśli tak czy inaczej uporamy się z Ustawą 2.0 i jej wdrożeniami, znajdziemy czas na zorganizowanie obchodów Stulecia Niepodległości w naszej nauce (lepiej późno niż wcale). I wtedy powinniśmy zorganizować sesję historyczno-psychologiczną n. t. pionierskich dokonań organizacyjnych i koncepcyjnych w powstawaniu polskiej psychologii w uniwersyteckim wydaniu po pierwszej wojnie światowej.

I również proponuję, aby w archiwum dźwiękowym Polskiego Radia próbować odszukać nagrania pogada-nek „Przechadzki ateńskie” wygłaszanych przez Władysława Witwickiego w lutym i w marcu 1939 roku bądź starać się dokonać ich dźwiękowej rekonstrukcji.



Orleńskie

Działania mające na celu odzyskanie niepodległości przez Polskę pod koniec I wojny światowej i obronę granic po zakończeniu wojny można podzielić na dwie podstawowe kategorie: polityczne i zbrojne. Działania polityczne są na ogół dobrze znane i opisywane w wielu publikacjach. Działania zbrojne są znane tylko we fragmentach. Polityka władz Polski Ludowej starannie usuwała z powszechnej świadomości i nauczanej wiedzy te fragmenty, które były dla tych władz niewygodne. Do szczególnie niewygodnych należą walki o Lwów w listopadzie 1918 roku oraz walki z nawałą bolszewicką w 1920 roku. Niestety nie w pełni odzyskałmy tę wiedzę po uwolnieniu się spod władzy komunistów.

W końcu października 2018 roku w ramach obchodów 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości uczestniczyłem w zorganizowanej przez Parafię Najświętszego Zbawiciela w Warszawie pielgrzymce do Lwowa i okolic. Miałem okazję uświadomić sobie, jak ważne wydarzenia się tam toczyły.

Lwów był jednym z pierwszych miejsc, gdzie wybuchły zacięte walki o odzyskanie niepodległości. W Polsce centralnej armia niemiecka wycofywała się praktycznie bez walki, jednak w Galicji sytuacja była całkiem inna. Aby ją zrozumieć, należy sięgnąć wstecz do lutego 1918 roku kiedy to Niemcy, Austria i Ukraina Naddnieprzańska zawarły traktat pokojowy, na mocy którego Austria zobowiązała się oddać Ukrainie Naddnieprzańską Podlasie i Chełmszczyznę oraz Wschodnią Galicję. Informacje o tym fakcie szybko dotarły do Polaków. Dawna Karpacka Brygada Legionów pod wodzą brygadiera Józefa Hallera zbuntowała się i częściowo przedarła się pod Rarańczą przez front, a następnie przez Rosję i kraje skandynawskie dotarła do Francji. Na terenie Galicji doszło do faktycznego wypowiedzenia posłuszeństwa władzom austriackim, a liczne manifestacje i strajki pokazały, że Polacy nie godzą się na takie rozwiązanie. Jednak Austriacy, mając nadzieję, że w przyszłości uda im się osadzić na tronie ukraińskim swojego przedstawiciela, nie ograniczyli się do deklaracji. Armia austriacka, której podporządkowane były wszystkie polskie oddziały wojskowe, przeprowadziła działania mające na celu pozbycie się ich z Galicji. Polskie oddziały przerzucono na front w Bukowinie lub nawet we Włoszech.

W ten sposób Galicja, w tym Lwów, została pozbawiona polskiego żołnierza. Natomiast pozostały trzy pułki armii austriackiej złożone wyłącznie z Rusinów. Po stronie społeczeństwa polskiego na miejscu pozostała tylko młodzież skupiona w organizacjach Strzelca, harcerstwa, Sokola i POW. Ze starszych żołnierzy i oficerów pozostali tylko nieliczni oficerowie, najczęściej rekonwalescenci lub emeryci. W tym czasie w Krakowie powstała – dla uregulowania spraw galicyjskich – Polska Komisja Likwidacyjna złożona z polskich posłów do sejmu galicyjskiego oraz innych znanych Polaków, głównie działaczy politycznych i społecznych. Na czele tej komisji stanął Wincenty Witos. Komisja próbowała dogadać się z Ukraińcami (Rusinami), niestety bez rezultatu. Ukraińcy zaplanowali przejęcie władzy we wszystkich ważniejszych ośrodkach Galicji na 10 lub 11 listopada, jednak na wieść o przyjeździe do Lwowa Polskiej Komisji Likwidacyjnej 31 października postanowili przyspieszyć działania i opanować główne miasta Galicji 1 listopada. Komisja wyjechała do Lwowa w przekonaniu, że do żadnych działań zbrojnych nie dojdzie.

Pierwszego listopada rano Polacy ze zdziwieniem zobaczyli, że na wszystkich urzędach Lwowa wiszą flagi ukraińskie, a po ulicach chodzą patrole ukraińskich wojsk. Zaskoczenie ze strony polskiej było kompletne. Polacy nie byli przygotowani na taką sytuację. Nie było zorganizowanych oddziałów wojskowych lub choćby samoobrony. Obrona zaczęła się wówczas tworzyć samorzutnie; powstawały grupy i oddziały składające się głównie z młodzieży. Dochodziło do sytuacji takich jak przy ataku na koszary przy ul. Gródeckiej, gdzie 12 skautów pod dowództwem por. Felsztyna, uzbrojonych tylko w jeden pistolet i finki (noże fińskie) zaatakowało oddział policjantów ukraińskich i rozbroiło go. Zginął przy tym jeden z atakujących i wachmistrz ukraiński. W podobny sposób zdołano uzyskać broń z budynku politechniki. W Szkole im. Sienkiewicza Polacy zorganizowali pierwszy punkt oporu i stamtąd wyruszyli na dalszą walkę o wyzwolenie miasta. Dowództwo objął kapitan armii austriackiej Czesław Mączyński.

Ważnymi osiągnięciami strony polskiej w początkowych walkach było zdobycie baterii artylerii i dworca kolejowego, na którym znajdowały się znaczne zapasy broni, amunicji i żywności. Trzeciego listopada Polakom udało się zdobyć górującą nad okolicą Górę Stracenia i pomimo ciągłych ataków Ukraińców, z użyciem artylerii, utrzymali tę pozycję do końca walk. Na pomoc Ukraińcom napływały oddziały spoza Lwowa, a Polacy – chociaż opanowali znaczną część miasta – nie mogli spodziewać się pomocy znikąd. W dniu 11 listopada Ukraińcy zaproponowali rozejm, licząc na to, że ich oddziały tymczasem się wzmocnią. Jednak przeliczyli się, bo 20 listopada z Przemyśla przybyła odsiecz pod dowództwem ppłk. Michała Karaszewicza-Tokarzewskiego licząca 140 oficerów i 1228 żołnierzy, dobrze uzbrojona i wyposażona we własną artylerię i trzy pociągi pancerne. Atak ze strony polskiej rozpoczął się 21 listopada. Polskie oddziały przedostały się na tyły wojsk ukraińskich, zmuszając je, pomimo przewagi liczebnej, do wycofania się. Lwów był wolny.

Nie był to jednak koniec walk o Lwów. Ukraińcy wielokrotnie atakowali miasto, jednak nie udało im się przełamać polskich linii obronnych. Oddziały Orląt Lwowskich skutecznie broniły Lwowa.



Pomnik poległych w Zadwórze.

Walki z Ukraińcami w okolicach Lwowa trwały jeszcze do maja 1919 roku. Tylko raz na początku marca udało się im na krótki okres przerwać komunikację kolejową z Przemyślem i całkowicie otoczyć Polaków walczących we Lwowie. Blokada ta została przerwana 20 marca przez oddziały gen. Wacława Lwaskiewicza idące z Przemyśla na pomoc obrońcom Lwowa. Ostatecznie ta tura walk o Lwów zakończyła się w połowie maja, kiedy ruszyła ogólna ofensywa wojsk polskich na wschód.

Druga tura rozegrała się w 1920 roku, w czasie wojny polsko-bolszewickiej, kiedy 1. Armia Konna pod dowództwem Siemiona Budionnego chciała zdobyć Lwów w drodze na Warszawę. W dniu 17 sierpnia koło miejscowości Zadwórze 33 km od Lwowa rozegrała się bitwa pomiędzy armią Budionnego a batalionem kpt.

Zajączkowskiego złożonym z 330 żołnierzy. Batalion składał się głównie z ochotników ze Lwowa; miał za zadanie rozpoznać siły przeciwnika i opóźnić jego dojście do Lwowa tak, aby umożliwić zorganizowanie skutecznej obrony miasta. Batalionowi udało się wywiązać z powierzonego zadania, ale zostało to okupione śmiercią 318 żołnierzy i oficerów. Kapitan Zajączkowski nie chcąc dostać się do sowieckiej niewoli popełnił samobójstwo. Z 330 żołnierzy przeżyło tylko dwunastu. Bitwa pod Zadwórzem została nazwana Polskimi Termopilami. Armia Konna poniosła w tej walce ogromne straty. Swoją wściekłość z tego powodu Rosjanie wyładowali na polskich żołnierzach: rannych dobijano, a ciała zabitych masakrowano szablami.

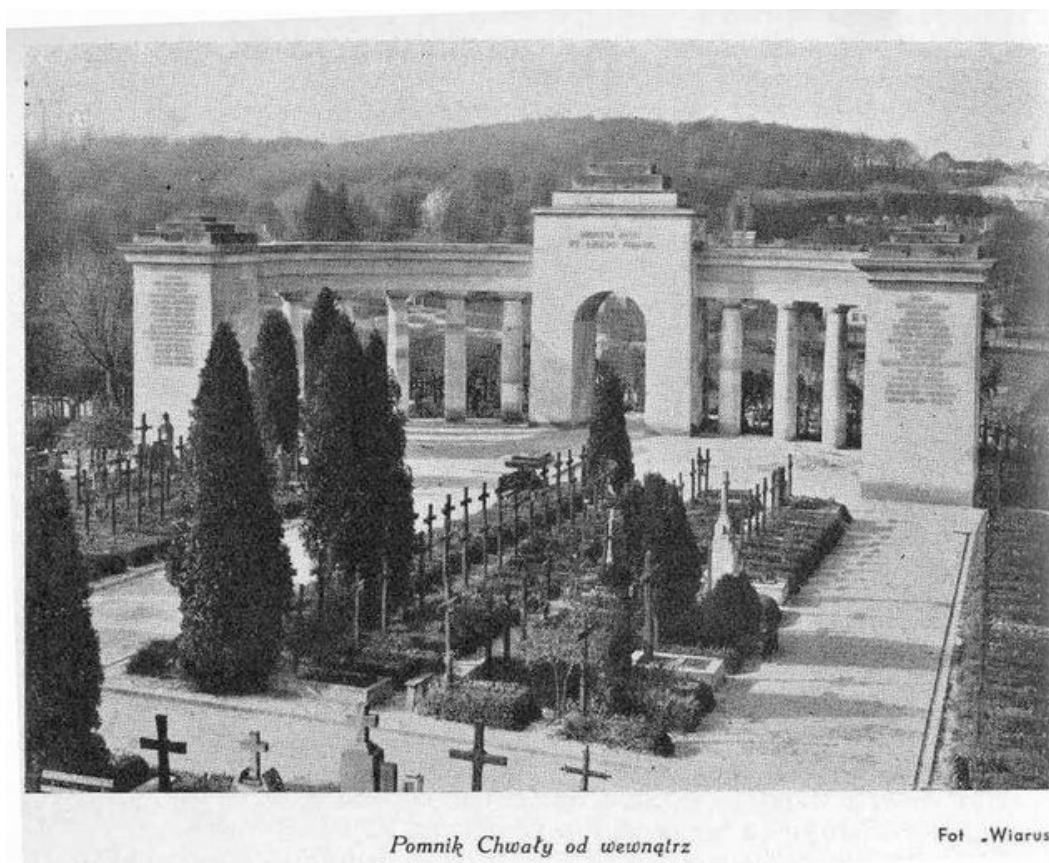
Pomimo zwycięstwa Budionny nie zdecydował się na atakowanie Lwowa. Posuwając się dalej w stronę Warszawy, natknął się 30 sierpnia pod Komarowem, koło Zamościa, na Pierwszą Dywizję Jazdy Polskiej wspartą przez inne oddziały. Rozegrała się bitwa, w której po stronie polskiej walczyło około 1500 żołnierzy przeciwko Konnej Armii Budionnego liczącej przeszło 6000 żołnierzy. Bitwa zakończyła się pełnym sukcesem strony polskiej. Armia Budionnego została ostatecznie rozbita, a jej straty szacowano na 4000 ludzi przy stratach strony polskiej około 300 żołnierzy i oficerów. Po tej klęsce Armia Konna została rozwiązana przez dowództwo sowieckie.

Ledwie przebrzmiały odgłosy walk o Lwów, powstał problem chowania poległych. Początkowo chowano ich w ogrodzie Politechniki, ze świadomością, że jest to miejsce tymczasowe. Na wniosek dowódcy obrony Lwowa kpt. Mączyńskiego władze miasta przekazały na cmentarz poległych teren sąsiadujący z Cmentarzem Łyczakowskim. Jednak poległych przybywało, a ich tymczasowe groby znajdowały się w różnych miejscach, często daleko od Lwowa. Władze miasta nie mogły sprostać tym zadaniom. W tej sytuacji latem 1919 roku powołano Towarzystwo pod nazwą „Straż Mogił Polskich Bohaterów”. Towarzystwo zorganizowało w 1921 roku konkurs na projekt

cmentarza-mauzoleum wszystkich poległych w walce o Lwów. Konkurs wygrał student architektury Politechniki Lwowskiej, a równocześnie asystent na tym wydziale Rudolf Indruch.

Prace przy budowie cmentarza ruszyły prawie natychmiast. O szybkości prac decydowały dotacje zarówno firm, jak i mieszkańców Lwowa i okolicy. Władze miasta dostarczyły granit na budowę tarasów, firma „Budulec” dostarczyła cegłę, nadzór nad budową objął bezinteresownie inżynier architekt Antoni Nestarowski. W dalszej kolejności zaczęły napływać datki z całej Polski oraz od Polonii Amerykańskiej. Wzniesiono monumentalny Pomnik Chwały, w kształcie łukowej kolumnady z bramą środkową, na której umieszczono napis: MORTUI SUNT UT LIBERI VIVAMUS (Polegli, abyśmy żyli wolni). Do wybuchu II wojny światowej z całego projektu Cmentarza Orłąt nie zrealizowano tylko pomnika rycerza, który miał stanowić część Pomnika Chwały. Wszystkie inwestycje zostały zrealizowane z funduszy społecznych.

W 1924 roku zostaje ufundowany pomnik poległych lotników amerykańskich, odsłonięty w 1925 roku. W 1938 roku odsłonięto pomnik żołnierzy francuskich. Na cmentarzu złożono również prochy żołnierzy poległych w Zadwórzcu i Persenkówce. Zgodnie z tradycją na cmentarzu pochowano również dowódców walk o Lwów poległych i zmarłych w późniejszym okresie. Między innymi pochowani zostali gen. Tadeusz Rozwadowski, dowódca obrony Lwowa, brygadier Czesław Mączyński i gen. Wacław Iwaszkiewicz. Na cmentarzu pochowano również wiele kobiet. Poza tymi, które zginęły w walkach o Lwów, pochowano dwie działaczki społeczne: hrabinę Teodozję Dzieduszycką i Marię Dulębiankę, które zmarły na tyfus niosąc pomoc jeńcom wojennym. W sumie do wybuchu II wojny światowej na Cmentarzu Orłąt spoczęło 2959 obrońców Lwowa w tym 1421 żołnierzy, którzy w chwili śmierci mieli mniej niż 18 lat. Z tych najmłodszych najbardziej znane są nazwiska 13-letniego Antosia Petrykiewicza – najmłodszego kawalera Orderu Virtuti Militari i 14-letniego Jurka Bitschana.



Cmentarz Orłąt na przedwojennej fotografii.

<http://www.lwow.home.pl/lyczakow/medynski37-2.html>

Wojna oszczędziła cmentarz, jednak po zajęciu tych terenów przez Sowieców i wywiezieniu większości mieszkańców na Syberię bądź wygnaniu na tak zwane „ziemie odzyskane”, pomimo podpisania przez Sowieców

konwencji genewskiej dotyczącej „Obowiązku poszanowania i ochrony grobów poległych żołnierzy oraz cmentarzy wojennych”, Cmentarz Orłąt zaczęto systematycznie niszczyć. Płyty nagrobne były kradzione, niszczone obramowania grobów i rzeźby nagrobne. Część krzyży wykorzystano na podbudowę ulicy (dawnej Wuleckiej). W dalszej kolejności zniszczono kolumnadę Pomnika Chwały i próbowano przy użyciu czołgów zniszczyć bramę triumfalną (nieskutecznie), a przy okazji rozjechano i zasypano gruzem z rozbitej kolumnady większość grobów.

W Polsce sprawa Cmentarza Orłąt nie istniała. Pomimo protestów Polonii Kanadyjskiej i innych środowisk polonijnych na zachodzie dewastacja Cmentarza Orłąt trwała nadal. Zniszczono katakumby i na ich terenie założono różne warsztaty, oddzielono część cmentarza płotem i na grobach poprowadzono ulicę. Dopiero w maju 1989 roku pracownicy ENERGOPOLU zaczęli oczyszczanie terenu cmentarza. Okazało się, że pod gruzami istnieją groby Orłąt. Do pracowników Energopolu dołączyli mieszkańcy Lwowa, a później również wycieczki z różnych stron Polski. Udało się odgruzować ponad 300 grobów. Dopiero w październiku 1990 roku uzyskano zgodę mera Lwowa na oficjalne prace restauracyjne na cmentarzu, a Lwowska Miejska Rada Deputowanych podjęła uchwałę o zatwierdzeniu ustawy o rezerwacie historyczno-kulturalnym Cmentarz Łyczakowski. Od tego momentu rozpoczęły się prace nad odbudową Cmentarza Orłąt. Jednak stale napotykały one na trudności ze strony władz miasta Lwowa. Dopiero w 1997 roku władze Lwowa zgodziły się na ekshumację grobów usytuowanych na zewnątrz obecnego terenu cmentarza i pod ulicą. W sumie ekshumowano i przeniesiono pod Kaplicę zwłoki 307 obrońców Lwowa. Jednak nasiliły się protesty Ukraińców przeciwko odbudowie Cmentarza Orłąt. Dochodziło do niszczenia i profanacji grobów już odrestaurowanych. Między innymi oblano farbą płytę grobu pięciu nieznanych żołnierzy z Persenkówki, a władze miasta sprzeciwiły się odtworzeniu przedwojennego napisu na miejscu, z którego zostały zabrane zwłoki do Grobu Nieznanego Żołnierza na placu Saskim w Warszawie. Mimo to prace rekonstrukcyjne były kontynuowane.

Ostateczne formalne zakończenie prac przy rekonstrukcji Cmentarza Orłąt i ponowne jego poświęcenie odbyło się 24 czerwca 2005 roku. Na grobie nieznanych żołnierzy z Persenkówki zapalili znicze prezydenci Ukrainy i Polski. Poświęcenia cmentarza dokonał Jego Eminencja Ksiądz Marian Kardynał Jaworski. W modlitwie zacytował fragment wiersza Kornela Makuszyńskiego:

A po tych wszystkich, którzy szli przed nami
Z krzykiem „Ojczyzno” i z męką szaloną,
A po tych wszystkich, co ginęli sami,
Aby nas zbawić swoją krwią czerwoną
Za śmierć dla jutra, za ten lot słoneczny,
O Polsko, odmów „Odpoczynek Wieczny”.

Wydawać by się mogło, że ta uroczystość zakończy spory między Ukraińcami a Polakami o kształt tej nekropolii. Niestety tak się nie stało i do dzisiaj strona ukraińska nie wyraża zgody na odsłonięcie posągów dwóch lwów przed łukiem triumfalnym trzymających tarcze z napisami: „Zawsze wierni” i „Tobie Ojczyzno”. Lwy są zasłonięte płytami październowymi. Jednak na nasze pocieszenie płyty październowe to materiał nietrwały, a przyjeżdżające z Polski wycieczki stopniowo odkruszają ich fragmenty i jest nadzieja, że te zasłony niedługo się rozpadną.

Krzysztof Weiss

Literatura:

1. *Dziesięciolecie odrodzenia polskiej siły zbrojnej 1918-1928*, praca zbiorowa, Warszawa 1928, nakładem por. rez. Tadeusza Złotnickiego.
2. *Straż Mogił Polskich Bohaterów. Przewodnik po Cmentarzu Obrońców Lwowa*, praca zbiorowa, Lwów 1934, nakładem Tow. Straży Mogił Polskich Bohaterów we Lwowie.
3. Jan Wojciech Wingralek, *Tam gdzie Lwowskie śpią Orłęta*, Instytut Lwowski w Warszawie, 2001.
4. „Lwowskie spotkania”, *Miesięcznik Polski na Ukrainie*, wydanie specjalne poświęcone Orłętom Lwowskim nr 5-6, 2005.

ZE STRONY KOMISJI KRAJOWEJ NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”



<http://www.solidarnosc.org.pl/aktualnosci/wiadomosci/kraj/item/18288-ppk-programem-oszczednosciowym-dla-pracujacych>

Trwa kampania informacyjna Pracowniczych Planów Kapitałowych pod hasłem: „W sumie się opłaca”. Ruszył portal www.mojeppk.pl – To przede wszystkim program prospołeczny bez żadnych gwiazdek czy pułapek dla 11 mln pracowników – zapewniał podczas kampanii informacyjnej premier Mateusz Morawiecki.

Pierwsi zatrudnieni trafią do PPK 1 lipca br. Pracownicze Plany Kapitałowe to dobrowolny system długoterminowego oszczędzania, w którym gromadzone są prywatne oszczędności. Możliwość przystąpienia do niego musi zostać zapewniona przez każdego pracodawcę zatrudniającego co najmniej jednego pracownika, który podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym.

Dla każdego pracownika zostanie utworzony indywidualny rachunek PPK. Obowiązek ten spoczywa na pracodawcy, działającym we współpracy z wybraną instytucją finansową. Co miesiąc na rachunek ten będą trafiać wpłaty pracownika i pracodawcy. Państwo zaś przekaże jednorazową wpłatę powitalną i dopłaty roczne.

Poza prezentacją logotypu, który ma kojarzyć się z efektywnym inwestowaniem w długim terminie, uruchomiono portal mojePPK.pl, gdzie pod egidą Polskiego Funduszu Rozwoju prezentowane będą m.in. informacje o PPK oraz lista podmiotów uprawnionych do ich prowadzenia.

Uruchomiony portal jest wersją wstępną. Ostateczną formę ma przyjąć w kwietniu br. Wtedy call center działające przy PFR ma uzyskać zdolność do obsługi kilkudziesięciu tysięcy telefonów dziennie.

– Ten program jest cywilizacyjnie ważny dla Polski i kluczowy dla budowania długoterminowych krajowych oszczędności, które są fundamentem dla rozwoju gospodarczego w dłuższym okresie – przekonywał szef rządu, dodając, że PPK stanowią element rozwoju rynku kapitałowego.

Pieniądze gromadzone przez pracowników w PPK będą inwestowane przez wyznaczone TFI, m.in. w spółki notowane na GPW. Pracownicze Plany Kapitałowe wprowadzone Ustawą z 4 października 2018 r. mają być odpowiedzią na problem niskich emerytur, który nasili się w momencie, gdy liczba pracujących niebezpiecznie zbliży się do liczby pobierających świadczenie.

PPK mają stanowić swoisty program oszczędnościowy dla pracujących. I tak, w wersji „minimum” co miesiąc od naszej pensji netto odjęta zostanie kwota równa 2 proc. pensji brutto. Pracodawca dorzuci równowartość 1,5 proc. wynagrodzenia, a budżet za każdy rok uczestnictwa w PPK dorzuci 240 zł.

PPK nie zostaną powiązane bezpośrednio z systemem emerytalnym, ale będą stanowić jego kapitałowe uzupełnienie. Pierwsze Pracownicze Plany Kapitałowe pojawią się w Polsce 1 lipca tego roku [2019]. To wówczas obowiązek ich prowadzenia obejmie największych pracodawców – zatrudniających ponad 250 osób.

1 stycznia 2020 r. dołączą do nich pracownicy firm zatrudniających od 50 do 249 osób. Pół roku później pracownicy firm z zatrudnieniem na poziomie od 20 do 49 osób, by 1 stycznia 2021 r. stać się powszechnym rozwiązaniem w przedsiębiorstwach i jednostkach administracji publicznej.

Tym, co różni PPK od OFE, jest wyraźnie zaznaczone w ustawie obostrzenie, iż „środki gromadzone w PPK stanowią prywatną własność uczestnika PPK”.

Sztab zdecydował o kolejnych akcjach Solidarności

We wszystkich regionach odbyły się odwiedziny i spotkania z posłami i senatorami Zjednoczonej Prawicy w ramach akcji informacyjnej sztabu protestacyjno-strajkowego NSZZ „Solidarność”. Z większością parlamentarzystów udało się spotkać. Przekazano im stanowisko Związku z postulatami.

Niestety w większości przypadków mogliśmy jedynie usłyszeć, że oni jako posłowie, senatorowie nic nie mogą i sugerowali spotkanie z władzami ZP. Niemniej parlamentarzyści zadeklarowali się o przekazaniu postulatów rządowi i władzom poszczególnych partii wchodzących w skład ZP.

Przypominamy, że głównymi postulatami „Solidarności” są: wprowadzenie kryterium stażowego uprawniającego do przejścia na emeryturę bez względu na wiek, podwyżki w państwowej sferze budżetowej na poziomie nie mniejszym niż podwyżki w służbach mundurowych, podniesienie kwoty wolnej od podatku i całkowite odmrożenie kwoty naliczania funduszu socjalnego.

Sztab, oceniając efekty akcji, zdecydował o uruchomieniu kolejnych działań. Najpierw zorganizowane będą akcje we wszystkich regionach. Sztab powołał również grupę roboczą do opracowania kolejnych. O terminach i szczegółach będziemy informować na bieżąco.

Niezależnie od powyższego, „Solidarność” deklaruje otwartość na dialog.

ml

Aktualne postulaty NSZZ „Solidarność” zostały sformułowane na grudniowym posiedzeniu Komisji Krajowej.

Stanowisko KK nr 13/18 ws. sytuacji społeczno-gospodarczej oraz stanu dialogu w Polsce

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” z niepokojem obserwuje pogarszającą się sytuację społeczną oraz narastające napięcia społeczne.

Powiększające się dysproporcje w wynagrodzeniach zatrudnionych w sferze finansów publicznych wręcz wskazują na dyskryminowanie całych grup zatrudnionych w tej sferze. Kolejny raz mamy do czynienia z przekazywaniem środków budżetowych na wzrost wynagrodzeń tylko nielicznym grupom zatrudnionych urzędników czy też funkcjonariuszy. Odbywa się to niestety kosztem pozostałych. Pomijanie we wzroście wynagrodzeń grup najmniej zarabiających czy też nierównomierny wzrost płac tworzą dysproporcje w przeciętnych wynagrodzeniach miesięcznych w poszczególnych działach.

Dodatkowo, niepewność co do przyszłych cen energii elektrycznej, tak dla odbiorców indywidualnych jak i przemysłowych, oraz niejasne zapowiedzi wprowadzenia rekompensat wzrostu cen dla odbiorców indywidualnych pogłębiają frustrację.

Koniecznym staje się wzrost kwot progów dochodowych uprawniających do wypłaty świadczeń z pomocy społecznej, ich wysokości oraz wzrost kwot kryteriów dochodowych uprawniających do wsparcia dochodowego rodzin oraz wysokości świadczeń i zasiłków rodzinnych.

Kolejny już rok rząd Prawa i Sprawiedliwości uchyla się od realizacji obietnic złożonych w kampanii wyborczej 2015 roku w zakresie wysokości kwoty wolnej od podatku dochodowego, waloryzacji wysokości zryczałtowanych kosztów uzyskania przychodu osób fizycznych, waloryzacji kwot progów podatkowych, wycofania antypracowniczych zmian w kodeksie pracy, szczególnie dot. czasu pracy i okresu rozliczeniowego, pełnego odmrożenia kwot odpisu na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych, uchylecia wygaszania emerytur pomostowych, przyjęcia ustawy o Służbie Ochrony Kolei oraz wprowadzenia pluralizmu związkowego w Policji.

Następuje osłabienie dialogu społecznego poprzez pomijanie związków zawodowych w procesie konsultacji ważnych dla pracowników i obywateli projektów rządowych, nagminne łamanie ustawowych terminów przez organy państwa w zakresie oczekiwania na opinię partnerów społecznych oraz brak zagwarantowanej w przepisach reakcji strony rządowej na zgłaszane uwagi w procesie legislacyjnym.

Postulaty kierowane przez NSZZ „Solidarność” do rządu niestety nie znajdują właściwego rozpatrzenia, a na kierowane wystąpienia nie ma w większości żadnej odpowiedzi.

Nie do zaakceptowania dla NSZZ „Solidarność” jest dyskryminowanie członków związków zawodowych w stosunku do członków organizacji pracodawców. Członkowie związków zawodowych płacąc składki członkowskie na rzecz swoich organizacji obciążani są podatkiem dochodowym od osób fizycznych, natomiast członkowie organizacji pracodawców nie dość, że nie płacą składek osobiście, to zaliczają je w koszty działalności, co zwalnia ich z podatku dochodowego od osób prawnych. Narusza to w sposób rażący art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

W związku z powyższym oraz wobec zagrożeń stojących przed gospodarką, Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” wzywa rząd do podjęcia rzeczowego i skutecznego dialogu z reprezentatywną stroną społeczną, przede wszystkim w zakresie:

- Wzrostu wynagrodzeń, zatrudnionych w sferze finansów publicznych, proporcjonalnie do wzrostu wynagrodzeń funkcjonariuszy policji, straży pożarnej, więziennictwa, krajowej administracji skarbowej, celników, pielęgniarek i położnych oraz lekarzy rezydentów, przewidzianych na 2019 rok dla pozostałych zatrudnionych w jednostkach finansów publicznych.
- Pełnego odmrożenia kwot odpisu na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych.
- Zaniechania, komplikujących system, niekończących się zmian w ustawach podatkowych, przyjmowanych bez konsultacji społecznych.
- Urealnienia kwoty wolnej od podatku tak, aby służyła ona osobom najuboższym ekonomicznie, chroniąc je przed zagrożeniem ubóstwem.
- Waloryzacji progów podatkowych oraz wysokości zryczałtowanych kosztów uzyskania przychodu osób fizycznych.
- Uchylenia wygaszania emerytur pomostowych.
- Modernizacji systemu ubezpieczeń społecznych tak, aby pracownicy o długoletnich okresach składkowych nabywali uprawnienia emerytalne bez względu na wiek życia oraz objęcia wszystkich wykonujących i świadczących pracę bez względu na formę umowy, w oparciu o którą ją wykonują, w tym prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą, proporcjonalnymi składkami emerytalno-rentowymi od osiągniętych dochodów z każdego tytułu ubezpieczenia, z zachowaniem zasady 30-krotności.
- Przyjęcia ustawy o Służbie Ochrony Kolei.
- Wprowadzenia zasady pluralizmu związkowego w służbach tam, gdzie prawo dopuszcza przynależność związkową.
- Zwolnienia z podatku dochodowego od osób fizycznych, składek członkowskich wnoszonych do związków zawodowych.
- Przewidywanego wzrostu cen energii elektrycznej dla odbiorców przemysłowych i indywidualnych, systemu rekompensat dla odbiorców indywidualnych oraz mechanizmów ochrony rodzin przed skutkami ogólnego wzrostem cen towarów i usług, a co za tym idzie, zwiększonymi wydatkami gospodarstw domowych.

Nieprzystąpienie Rządu do rzeczowego i konstruktywnego dialogu we wskazanych obszarach zmusi NSZZ „Solidarność” do podjęcia działań protestacyjnych.

Dość dyskryminowania pracowników.

Gdańsk, 11 grudnia 2018 r.

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”
Z-ca PRZEWODNICZĄCEGO
Bogdan Biś



https://pl.wikipedia.org/wiki/Kazimierz_Kutz
Fot. Sławomir Kaczorek.

Śp. Kazimierz Kutz

W grudniu 2018 roku zmarł Kazimierz Kutz – wybitny reżyser filmowy, telewizyjny i teatralny, publicysta, pisarz i scenarzysta filmowy, a także polityk. Do kanonu polskiej kinematografii przeszła jego trylogia filmowa o Śląsku i górnikach: *Sól ziemi czarnej*, *Perła w koronie*, *Paciorki jednego różańca*. Klimat jego filmów jest niepowtarzalny. Łączył w swych dziełach realizm z metafizyką. Wiele stworzonych przez niego scen filmowych, na przykład z kurą, która znalazła się między barykadami walczących stron, powinny mieć taką sławę jak Schody Potiomkinowskie w filmie Siergieja Michajłowicza Eisensteina.

W latach 1997-2007 był senatorem, a w latach 2007-2011 posłem na Sejm. Przedstawiciele KSN kilkakrotnie kontaktowali się z senatorem Kazimierzem Kutzem w sprawach nauki i szkolnictwa wyższego.

Z żalem żegnamy wielkiego filmowca.

Redakcja „Wiadomości KSN”

WYBRANE WYDARZENIA

18 grudnia. Zmarł Kazimierz Kutz wybitny polski reżyser filmowy.

25 grudnia. Wtorek. **Pierwszy dzień Świąt Bożego Narodzenia.** W Warszawie wieczorem zaczął padać śnieg. Zrobiło się świątecznie, biało.

26 grudnia. Środa. **Drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia.** Pochmurny dzień. Mży drobny deszczyk.

27 grudnia. Uroczyste obchody setnej rocznicy wybuchu zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego. W uroczystościach wzięli udział prezydent Andrzej Duda i premier Mateusz Morawiecki.

Zmarł biskup Tadeusz Władysław Pieronek, w latach 1993-1998 sekretarz generalny Konferencji Episkopatu Polski, a w latach 1998-2004 rektor Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie.

28 grudnia. Rząd informuje, że w 2019 roku prąd elektryczny nie zdrożeje. Z powodu wnoszenia przez elektrownie opłat za prawo odprowadzania CO₂ do atmosfery, koszt wytwarzania energii elektrycznej bardzo silnie wzrasta. (Jest to wymuszone zbyt pochopnie podpisaną zgodą poprzedniej ekipy na poziom redukcji CO₂.) Rząd, aby uchronić obywateli przed drastycznymi podwyżkami cen prądu, obciążył finanse państwa zwiększonymi kosztami, między innymi przeznaczając na ten cel środki ze sprzedaży prawa do emisji dwutlenku węgla.

Krakowski sąd wydał wyrok w sprawie niemieckiego serialu telewizyjnego „Nasze matki, nasi ojcowie”. Orzekł, że niemiecka telewizja ZDF i producent ma zamieścić przeprosiny w telewizji niemieckiej i polskiej oraz wypłacić 20 tys. zł zadośćuczynienia za fałszywe świadectwo jakoby Armia Krajowa była współwinna eksterminacji Żydów. Z pozwem wystąpił jeden z żołnierzy AK i Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej.

STYCZEŃ 2019 r.

1 stycznia. **Nowy Rok!** Jako pierwsi przywitani go mieszkańcy wysp Kiribati i Samoa na Pacyfiku. Potem: Nowej Zelandii, Australii, Japonii ... Mieszkańcy globu z ufnością witali Nowy Rok. Feeria różnokolorowych rozprysków rac płynęła od wschodu ... W Polsce najliczniejsze wspólne świętowanie przyjścia Nowego Roku zorganizowała, po raz trzeci, TVP w Zakopanem. Na koncercie na Równi Krupowej, przed wielką sceną, zgromadziło się 70 tysięcy uczestników z różnych rejonów Polski. Przybyli także Polonusi z różnych krajów świata.

W nowym roku 2019 roku:

- wzrasta minimalna płaca, do 2250 zł brutto (ok. 1634 zł na rękę), a minimalna stawka godzinowa wyniesie 14,70 zł brutto;
- wzrosną emerytury, wprowadzono podwyżkę kwotowo-procentową. Najniższa emerytura wyniesie 1100 zł;
- użytkowanie wieczyste nieruchomości, mocą ustawy, zamienia się we własność. Ta korzystna zmiana dotyczy 2,5 miliona nieruchomości.

4 stycznia. Tragedia w Koszalinie. Pięć nastolątek zginęło w pożarze escape roomu (pokoju zagadek).

7 stycznia. W książce Radosława Sikorskiego „Polska może być lepsza” były minister spraw zagranicznych podaje, że podczas rozmowy na sopockim moło Putin zaproponował Tuskowi udział w rozbiórce Ukrainy.

9 stycznia. Wizyta wicepremiera Włoch Matteo Salvini. Spotkał się z prezesem Prawa i Sprawiedliwości Jarosławem Kaczyńskim, z premierem Mateuszem Morawieckim oraz z ministrem MSWiA Joachimem Brudzińskim. Matteo Salvini jest przewodniczącym prawicowej partii Liga. Jest przeciwnikiem otwarcia UE na napływ uchodźców. We Włoszech dąży do deportacji nielegalnych imigrantów do krajów ich pochodzenia. Jest zwolennikiem Putina i występuje przeciwko sankcjom nałożonym na Rosję. Prasa niemiecka spekuluje, że celem wizyty jest stworzenie przed wyborami do organów UE osi włosko-polskiej, równoważącej oś francusko-niemiecką. Wygląda, że do uformowania takiej osi nie doszło, natomiast z pewnością miała miejsce duża zgodność poglądów w kwestii nielegalnej imigracji i zwiększenia podmiotowości państw wchodzących w skład UE.

W USA trwa impas w sprawie wybudowania muru (stalowego płotu) na granicy z Meksykiem. Demokraci sprzeciwiają się temu posunięciu.

11 stycznia. Afera szpiegowska. Zaareztowano obywatela chińskiego, jednego z dyrektorów polskiego oddziału firmy Huawei, oraz Polaka Piotra D., byłego pracownika ABW. Firma Huawei to potężny koncern oferujący na całym globie sprzęt i wszelkie urządzenia oraz systemy komunikacji mobilnej.

12 stycznia. W Warszawie odbyło się posiedzenie Prezydium Rady KSN. (zob. s. 5)

Francja. Kolejna sobota demonstracji żółtych kamizelek. Demonstrowano w Paryżu i w kilku innych miastach. Ocenia się, że w protestach uczestniczyło około 80 tysięcy osób. Policja bezwzględnie rozpędza demonstrantów. Pomimo ustępstw prezydenta Francji Emmanuela Macrona protestanci żądają, by ustąpił ze stanowiska.

13 stycznia. W Gdańsku podczas finału „Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy” doszło do tragicznego ataku na prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza. Znajdujący się na scenie P. Adamowicz został kilkakrotnie ugodzony nożem desantowym przez 27 letniego mężczyznę. Ranny, w ciężkim stanie, został przewieziony do szpitala klinicznego Uniwersytetu Medycznego w Gdańsku. Napastnik wykrzykiwał, że jest to zemsta za niesprawiedliwy wyrok i długie uwięzienie. Podawane są informacje o jego kryminalnej przeszłości (właśnie wyszedł z więzienia po odbyciu kary 5,5 roku).

14 stycznia. Operacja prezydenta Gdańska trwała około 5 godzin. Pomimo wysiłków lekarzy Paweł Adamowicz zmarł. W kościołach Gdańska i w wielu miastach Polski odprawiane są msze święte za spójność jego duszy. Mieszkańcy Gdańska zebraли się na spontanicznej manifestacji żałobnej.

15 stycznia. Prezydent RP Andrzej Duda postanowił, że w dniu pogrzebu Pawła Adamowicza w całej Polsce będzie ogłoszony dzień żałoby narodowej.

16 stycznia. Wczoraj Izba Gmin odrzuciła porozumienie w sprawie wyjścia Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej. Za porozumieniem głosowało 202 parlamentarzystów, przeciwko 432. To ogromna porażka pani premier Teresy May. Zgłoszono wniosek o wotum nieufności dla rządu.

17 stycznia. Niewielką przewagą głosów Izba Gmin odrzuciła wniosek o wotum nieufności dla rządu Teresy May.

19 stycznia. Dzień żałoby narodowej. Wczoraj ulicami Gdańska, od Europejskiego Centrum Solidarności do Bazyliki Mariackiej, przemaszerował wielki kondukt pogrzebowy, towarzyszący zamordowanemu prezydentowi Gdańska, w jego ostatnim przejściu przez miasto. Uroczystości pogrzebowe rozpoczęły się o godzinie 12. Paweł Adamowicz został pochowany w Bazylice Mariackiej, obok zasłużonych mieszkańców Gdańska.

21 stycznia. Nad ranem nastąpiło całkowite zaćmienie księżyca.

22 stycznia. W Akwizgranie kanclerz Niemiec Angela Merkel i prezydent Francji Emmanuel Macron podpisali traktat wiążący Niemcy i Francję. Kraje te będą utrzymywały wspólne stanowisko w sprawach ważnych dla Europy. Angela Merkel powiedziała, że Francja i Niemcy muszą wziąć na siebie odpowiedzialność za Europę w trudnym dla niej okresie, wstrząsanej brexitem i narastającymi nacjonalizmami. Dokument ten podpisano w 56. rocznicę zawarcia przez Konrada Adenauera i Charlesa de Gaulle'a traktatu elizejskiego wytyczającego nowy rozdział w relacjach pomiędzy tymi państwami – przyjaznego współdziałania.

W Panamie odprawiono uroczystą mszę św. inaugurującą Światowe Dni Młodzieży.

Podczas Światowego Forum Ekonomicznego w Davos prezydent Andrzej Duda po raz pierwszy otworzył pawilon „Dom Polski”, promujący naszą gospodarkę.

Krzysztof Skiba, Wojciech Czuchnowski, Adam Bodnar i Wojciech Sadurski wskazują na związek przyczynowy między programami TVP i morderstwem Pawła Adamowicza. Według W. Czuchnowskiego sprawca zamachu podczas pobytu w więzieniu w ostatnich latach nie miał wyboru i oglądał tylko program TVP, bo odkąd rządzi PiS, w placówkach publicznych puszcza się tylko TVP. (<https://www.tvp.info/40951251/tvp-stala-sie-objektem-bezprzykladnego-ataku-telewizja-wytoczy-procesy>) Podobno w zakładach karnych akurat nie są udostępniane programy TVP. Przeciwno tym osobom TVP wystąpiła na drogę sądową.

Media informują, że w 2019 roku rząd uruchomi nowy program Mama+. Będą to emerytury, w wysokości najniższej emerytury, dla niepracujących kobiet, które urodziły i wychowały co najmniej czwórkę dzieci.

23 stycznia. Przyłot Papieża do Panamy. Na lotnisku witali go prezydent Panamy i nuncjusz papieski, a potem 350 tysięcy pielgrzymów przybyłych z całego świata.

Donald Tusk został wyróżniony przez amerykański magazyn „Foreign Policy”. Nagrodzono go za działalność w strukturach Unii Europejskiej. Jako zasługi wymieniono m.in. bronienie wartości Unii przed nacjonalistycznymi nastrojami w Polsce. Donald Tusk nie jest pierwszą osobą, która została nazwana przez amerykańskich dziennikarzy „Globalnym Myślicielem”. Wcześniej na liście znaleźli się również Radosław Sikorski, Barbara Nowacka i Agnieszka Dziemianowicz-Bąk. <https://nowosci.com.pl/donald-tusk-wyrozniony-przez-amerykanske-czasopismo-foreign-policy/ar/13829520>

25 stycznia. Wenezuela. Zamieszki w Caracas. Protestanci żądają ustąpienia prezydenta Nicolasa Maduro. Wybrany został na to stanowisko rok temu, ale opozycja twierdzi, że wybory zostały sfałszowane. W kraju panuje hiperinflacja. Półki w sklepach są puste. 23 stycznia Juan Guaido, przywódca opozycji i przewodniczący parlamentu, ogłosił się prezydentem państwa. Jest popierany przez opozycję, a także przez wielu przywódców państw Unii Europejskiej i Ameryki, w tym przez prezydenta Stanów Zjednoczonych. Prezydenta Nicolasa Maduro popiera Rosja i Turcja.

26 stycznia. Karczma Piwna Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”. W Zabrze, przy dużych kuflach piwa spotkała się brać górnicza. Na to spotkanie przybył prezydent Andrzej Duda.

27 stycznia. W Panamie, na błoniach imienia św. Jana Pawła II papież Franciszek celebrował mszę świętą dla młodzieży. Uczestniczy w niej około 700 tysięcy wiernych. Wskazanie papieża dla młodzieży: „Idźcie i zmieniajcie świat zgodnie z ewangelią, nie jutro, już dziś”. To już ostatni dzień Światowych Dni Młodzieży. Następne spotkanie odbędzie się za trzy lata w Portugalii, w Lizbonie.

74. rocznica wyzwolenia przez Armię Czerwoną obozu koncentracyjnego i zagłady w Auschwitz. W tym dniu obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Pamięci o Ofiarach Holokaustu. Szacuje się, że w Auschwitz zamordowano milion sto tysięcy osób, głównie Żydów i Polaków. Honorowy patronat nad obchodami rocznicowymi objął Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda.

W Warszawie odbyła się konwencja Platformy Obywatelskiej i Inicjatywy Polskiej. Wiodącym tematem było lekczenie praw kobiet. Także w Warszawie odbyła się konferencja Prawa i Sprawiedliwości, o zasadach prowadzenia polityki rozwoju. Zastanawiano się, jak podnieść poziom życia Polaków, jak dogonić zamożniejsze kraje.

28 stycznia. CBA aresztowało 6 osób pod zarzutami czerpania korzyści materialnych z tytułu wpływów na ośrodki decyzyjne, w tym byłego rzecznika prasowego MON Bartłomieja M. i byłego posła PiS Mariusza Antoniego K.

31 stycznia. Od dwóch dni „Gazeta Wyborcza” publikuje nagrania rozmów Jarosława Kaczyńskiego z austriackim biznesmenem, który miał wybudować dwa wieżowce w Warszawie. Ponoć z tych nagrań ma wynikać kompromitacja J. Kaczyńskiego, ale jakoś trudno to zauważyć.

W kłopotliwej sytuacji znalazł się poseł Stefan Niesiołowski. Postawiono mu zarzut o charakterze korupcyjnym w sprawie z lat 2013-2015. W zamian za wspieranie kilku łódzkich przedsiębiorców w organizowaniu fikcyjnych kontraktów zapewniano mu bezpłatne korzystanie z usług seksualnych.

Szczęśliwie zakończyła się akcja ratunkowa w kopalni „Rudna” w Polkowicach. Silny wstrząs spowodował miejscowe zawalenie się jednego z korytarzy. Zawalisko odcięło drogę powrotu 9 górników. Sprawna akcja ratunkowa pozwoliła na wyprowadzenie ośmiu górników. Wczoraj ratownicy dotarli do ostatniego z poszukiwanych górników. Nie doznał żadnych obrażeń. Ochroniła go kabina maszyny górniczej.

Łamy naszego biuletynu są szeroko otwarte

Biuletyn „Wiadomości KSN” jest od wielu lat pismem „Solidarności” nauki i szkolnictwa wyższego. Nie zatrudniamy etatowych dziennikarzy, artykuły piszą nasi współpracownicy i sympatycy. Zakres podnoszonych zagadnień może być znacznie rozszerzony. Zależy to od nas, członków „Solidarności” sfery nauki i szkolnictwa wyższego. Zapraszamy do nadsyłania artykułów, które Autor uzna za interesujące dla naszego środowiska. Tematyka jest nieograniczona, jednak szczególnie zależy nam na podjęciu zagadnień z życia szkół wyższych i innych instytucji nauki, w powiązaniu z rolą i zadaniami Związku.

Przykładowo wymieniamy:

- Informacje o problemach komisji zakładowych, o sposobach ich rozwiązywania, o interesujących wydarzeniach.
- Wielu z nas uczestniczy w badaniach naukowych. To powód do popularyzowania dorobku naukowego w różnych dziedzinach. Mechanik chętnie przeczyta o pracach historyków, a historyk chętnie dowie się o osiągnięciach w technice.
- Artykuły publicystyczne o nauce i szkolnictwie wyższym.
- Przez wiele lat prezentacja historii Polski była niepełna, a często zakłamywana. Historia to nie tylko wielkie wydarzenia i uogólnienia, ale także wydarzenia lokalne, znane nielicznym oraz doświadczenia w obszarach oświaty, pracy i nauki, działań społecznych i obywatelskich. Warto je upowszechniać.
- W roku 2020 będziemy obchodzić czterdziestolecie powstania NSZZ „Solidarność”, a także Krajowej Sekcji Nauki (pierwsza nazwa to Ogólnopolska Komisja Porozumiewawcza Nauki, OKPN). To wielki obszar do opisywania naszych wspomnień.

Zapraszamy!

Redakcja „Wiadomości KSN”

Wiadomości KSN Biuletyn Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”

Redaguje zespół: *Wojciech Pillich, Janusz Sobieszczęński, Krzysztof Weiss.*

Redaktor naczelny: *Janusz Sobieszczęński,*

opracowanie językowe: *Jerzy Jackl, opracowanie techniczne: Ewa Sobieszczęńska.*

Adres redakcji: *Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność”, ul. Waryńskiego 12, 00-631 WARSZAWA*

Nr konta: *Sekretariat Nauki i Oświaty, KSN NSZZ „Solidarność”*

92 1020 1068 0000 1102 0000 2733

tel/fax (0-22) 825 73 63, tel.(0-22) 234 98 78, kom. 0 603 123 438

e-mail: ksn@solidarnosc.org.pl ; strona www: <http://www.solidarnosc.org.pl/ksn> ;

„Wiadomości KSN” są dostępne na stronie internetowej KSN on-line pod adresem: <http://www.solidarnosc.org.pl/ksn>